

JACEK SOBCZAK\*

KSENIA KAKAREKO\*\*

## ZAWÓD DZIENNIKARZA W OBLICZU ZMIAN

Nie ulega wątpliwości, że rola środków społecznego przekazu we współczesnym świecie stale rośnie. Prasa drukowana, która zresztą już dawno przestała być „drukowaną”, a rozpowszechniana jest za pośrednictwem internetu, a obok niej telewizja, radio odgrywają coraz większą rolę w życiu społeczeństwa informacyjnego<sup>1</sup>. Prasa dawno przestała już pełnić rolę informatora bądź komentatora, a zaczęła pełnić nową rolę – podmiotu kreującego rzeczywistość<sup>2</sup>. Współczesny człowiek otrzymuje

---

\* JACEK SOBCZAK – Prof. zw. dr hab. prawa, Kierownik Katedry Prawa Ochrony Własności Intelektualnej, Wydział Prawa, Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS w Warszawie.

\*\* KSENIA KAKAREKO – Dr prawa i dr nauk społecznych w zakresie nauki o polityce, adiunkt w Katedrze Prawa Mediów, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>1</sup> Termin „społeczeństwo informacyjne” to określenie stosunkowo młode. Jako pierwszy miał się nim posłużyć w 1963 r. Tadeo Umesamo, pisząc o japońskiej gospodarce zdominowanej przez informacje i technologie i zastanawiając się nad ewolucyjną teorią społeczeństwa opartego na przemysłach informacyjnych. Określenie to zostało następnie spopularyzowane przez Kenichi Koyamę w rozprawie *Introduction to Information Theory* w 1968 r. Do Europy koncepcja społeczeństwa informacyjnego zawitała w 1978 r., kiedy to Simon Nor i Allain Minc omówili ją w raporcie przedstawionym prezydentowi Francji. Nieco później, bo w początkach lat osiemdziesiątych, koncepcja społeczeństwa informacyjnego dociera do USA, robiąc w tamtejszych ośrodkach naukowych zawrotną karierę. Por. w tym przedmiocie: T. Goban-Klas, J. Lubacz (red.), *Społeczeństwo informacyjne i jego teoretycy*, w: „W drodze do społeczeństwa informacyjnego”, Warszawa 1990, s. 29 - 30; także J. Sobczak, *Dylematy społeczeństwa informacyjnego*, w: M. Sokołowski (red.), „Oblicza Internetu. Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku”, Elbląg 2006, s. 13 – 36; tenże, *Problemy społeczeństwa informacyjnego w dobie globalizacji* w: T. Wallas „Bariery rozwoju na progu XXI wieku. Wybrane problemy”, Warszawa 2007, s. 193 – 213; także *Społeczeństwo informacyjne w dobie globalizacji* w: M. Domagała, J. Iwanek (red.), „Demokracja w dobie globalizacji”, t. 2 „Aspekty teoretyczne”, Katowice 2008, s. 52 – 79; K. Doktorowicz, *Europejski model społeczeństwa informacyjnego. Polityczna strategia Unii Europejskiej w kontekście globalnych problemów wieku informacji*, Katowice 2005.

<sup>2</sup> Zgodzić się wypada z tezą Jürgena Habermasa, iż w chwili obecnej rządy i podmioty gospodarcze bardzo dbają o rzetelne i użyteczne dla siebie informacje, ale obywatele mają coraz mniej możliwości korzystania z informacji publicznej oraz wyrażania swoich opinii na forum publicznym. Według Habermasa, nie można już dzisiaj sensownie mówić o wolności prasy, gdyż została ona zawłaszczona przez korporacje kapitałowe. Środki przekazu to wielkie kapitalistyczne przedsiębiorstwa, które dla własnych celów dokonują manipulacji opinią publiczną, umiejętnie korumpując

coraz więcej informacji pozornych, śmieci informacyjnych, a coraz więcej ludzi nie potrafi dostosować się do szybkiej zmiany środowiska społecznego<sup>3</sup>. Niektórzy badacze podkreślają, że współczesna kultura niezwykle nasycona informacyjnie staje się rzeczywistością wirtualną, która nie ma odniesienia do świata rzeczywistego<sup>4</sup>. Wraz ze zmianą roli pełnionej przez środki społecznego przekazu, zmieniają się także powinności i zadania dziennikarza. Dziennikarz przestaje być inżynierem dusz, jakim z pewną dozą poetyckiej przesady nazywano go w XIX wieku. Nie pełni funkcji przewodnika objaśniającego skomplikowane meandry współczesnego świata. Nie jest już budzicielem sumień odbiorców. W jego pracy coraz mniej przekonania o potrzebie misji, posłannictwie. Coraz mocniej akcentuje się natomiast potrzebę sprawności zawodowej i dyspozycyjności. Nieaktualne staje się także stanowisko wyartykułowane przez R. Kapuścińskiego, że „do tego, żeby uprawiać dziennikarstwo, przede wszystkim trzeba być dobrym człowiekiem. Żli ludzie nie mogą być dobrymi dziennikarzami”<sup>5</sup>. Jak podkreślał autor *Podróży z Herodotem*, „jedynie dobry człowiek usiłuje zrozumieć innych, ich intencje, ich wiarę, ich zainteresowania, ich trudności, ich tragedie”. Współczesna rzeczywistość nie wydaje się być bardziej skomplikowana od wcześniejszych epok. Różni się jednak tym, że obieg informacji jest obecnie znacznie szybszy niż chociażby 50 lat temu. Dziś wydarzenie goni wydarzenie, informacja informację, przy czym nie tylko prosty, zwyczajny człowiek, lecz także osoby wykształcone, zainteresowane oglądem rzeczywistości społecznej, ekonomicznej czy prawnej, z wielką trudnością odróżniają ziarna od plew, rzeczy ważne od nieistotnych, prawdziwe sensacje, tragedie i wydarzenia, które wpłyną na los określonego społeczeństwa,

---

dziennikarzy i kupując środki przekazu. Niezależna od rządu, autonomiczna sfera publiczna nastawiona na racjonalną debatę polityczną, której powstanie było powodem dumy i chwały Wielkiej Brytanii, ulega zniszczeniu. Opinia publiczna nie powstaje w wyniku ścierania się poglądów na arenie społecznej w sferze publicznej, lecz jest obiektem skomplikowanych działań manipulacyjnych. Niskiej jakości, niepełne informacje podawane w sposób niezgodny z rzeczywistością prowadzą do nietrafnych decyzji, wytwarzają określone stereotypy, leżą u podstaw wielu uprzedzeń. J. Habermas, *The Structural Transformation of the Public Sphere*, Cambridge 1989, s. 5-10; A. Szahaj, *Główne idee kompetencji komunikacyjnej Jürgena Habermasa*, Poznań 1987, s. 73; A. Kaniowski, *Filozofia społeczna Jürgena Habermasa*, Warszawa 1990, s. 112 i n. Począwszy od Johna Goddarda i Manuela Castellsa, podkreśla się, że społeczeństwo informacyjne to w gruncie rzeczy społeczeństwo sieciowe, internetowe, w którym informacja ma charakter pierwszoplanowy, strategiczny, a techniki telekomunikacyjne i komputery umożliwiają operowanie jej treścią. K. Krzysztofek, *Wizje społeczeństwa informacyjnego*, w: „Cywilizacja – dwie optyki”, Warszawa 1991, passim; tenże *Teoria społeczeństwa informacyjnego. Geneza, założenia, ewolucja*, w: A. Jamróz (red.), „Przemiany współczesnego kapitalizmu”, Katowice 1988; zob. M. Piore, Ch. Sabel, *The Second Industrial Divide: Possibilities for Prosperity*, New York 1984, s. 37; M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Oxford 1996, s. 213 i n., s. 326 i n.; tenże, *End of Millennium*, Oxford 1998, s. 335 i n.

<sup>3</sup> M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Oxford 1996, s. 213 i n., s. 326 i n.; tenże, *End of Millennium*, Oxford 1998, s. 335 i n.

<sup>4</sup> J. Baudrillard, *Simulations*, New York 1983, s. 95.

<sup>5</sup> R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 21.

regionu czy całej ludzkości od tych, które stanowią tak zwane „fakty medialne”, bądź pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości<sup>6</sup>. Jest to zresztą paradoks historii, że współcześni najczęściej przywiązują wagę do wypadków i procesów, które po wielu wiekach, a czasami tylko po upływie kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, staną się błahymi i nieistotnymi.

Dziennikarz w coraz mniejszym stopniu jest obecnie przewodnikiem po skomplikowanym świecie; kompetentnym i cierpliwym tłumaczem rzeczywistości politycznej, gospodarczej i społecznej; mądrym doradcą w sprawach życia codziennego; nauczycielem, konsekwentnie, niestrudzenie, wytrwale wskazującym swojemu czytelnikowi drogi wyboru. Coraz rzadziej jest on kimś zbliżonym do pisarza lub artysty. Coraz częściej jawi się on jako pracownik mediów (*media worker*), skrzętnie wypełniający polecenia zwierzchników, sprawny wykonawca ich woli, człowiek kompetentny, dla którego jednak obojętne są względy natury etycznej, gotów do podjęcia się zadań najbardziej podłych i nieetycznych, byleby tylko zasłużyć na uznanie pracodawcy i zdobyć lepszą pozycję w środowisku<sup>7</sup>. Oczywiście w wyjątkowych tylko wypadkach tak jednoznacznie i cynicznie prezentuje współczesny dziennikarz swoją rolę. Zwykle stara się znaleźć dla swoich działań jakieś usprawiedliwienie, najczęściej przekonując, że poszerza granice wolności prasy, walczy o prawdę, a jego postępowanie zgodne jest z przekonaniem aksjologicznymi, deontologią zawodu. Sprawnie ucieka się przy tym do dość utartych, ale pięknie brzmiących haseł, często nawet wyraźnie sam nie zdając sobie sprawy, że są to wytarte komunały. Oczywiście nie wszyscy dziennikarze w ten sposób postrzegają swój zawód. Niestety jednak ci, którzy pragną uczynić zadość normom etycznym, hołdują idei posłannictwa społecznego swojego zawodu, znajdują się w mniejszości<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Zalew informacji przypomina sytuację opisaną przez Stanisława Lema w zamieszczonym w tomie *Cyberiada* opowiadaniu „Wyprawa szósta, czyli jak Trurl i Klapauczusz demona drugiego rodzaju stworzyli, aby zbójcę Gębona pokonać”, zob. S. Lem, *Cyberiada*, Kraków 1967, s. 229.

<sup>7</sup> J. Sobczak, *Dylematy zawodu dziennikarskiego (dziennikarstwo między politologią a polonistyką)* w: R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), „Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej”, Toruń 2003, s. 66 – 94; tenże, *Dziennikarstwo – zawód, misja czy powołanie?* w: W. Cisak, „Media i dziennikarstwo na przełomie stuleci. Wybrane zagadnienia”, Poznań 2004, s. 7 i n.

<sup>8</sup> J. Sobczak, *Manowce i złudzenia normatywnej etyki dziennikarskiej* w: R. Kowalczyk, W. Machura (red.), „Etyka w mediach. Wybrane problemy teorii i praktyki”, vol. 1, Poznań 2009, s. 9-28. W literaturze wielokrotnie przy różnych okazjach podkreśla się, że zawód dziennikarza wymaga profesjonalności, zauważając jednak, że winien on być wykonywany przy zachowaniu norm etyki zawodowej. G. G. Kopper, J. Rutkiewicz, K. Schliep (red.), *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995*, Kraków 1996, s. 9; P. Legutko, D. Rodziewicz, *Mity czwartej władzy*, Karków 2002, s. 159. Reakcją na łamanie standardów etyki dziennikarskiej, podobnie jak wszelkiej etyki zawodowej jest wytyczanie granic moralnych zachowań w treści kodeksów etycznych. W literaturze podkreśla się, że tworzenie kodeksów etyki zawodowej to z jednej strony symptom środowiskowej megalomanii, z drugiej – przejaw wygórowanych aspiracji zawodowych i ukrytych kompleksów wobec tych grup, które z racji pełnionych ról społecznych cieszą się szczególnym prestiżem i od dawna

W literaturze wielokrotnie, przy różnych okazjach podkreśla się, że zawód dziennikarza wymaga profesjonalności, zauważając jednak, że winien on być wykonywany przy zachowaniu norm etyki zawodowej<sup>9</sup>. Zauważa się, że dobre moralne sprawowanie ról zawodowych wyrażane jest moralnie dobrym samoosądem, jako nieodłączną cechą dobrego charakteru i dobrej pracy dziennikarza. Wewnętrznie dobra moralnie osoby jest jednostką o rozwiniętej wrażliwości moralnej nieulegająca destrukcyjnym wpływom niemoralnego otoczenia. Jeżeli jej moralna wrażliwość ulegnie erozji, powodując – bez krytycznej reakcji – przekraczanie moralnych granic, to nowe, niemoralne granice wraz z upływem czasu stają się akceptowanym standardem<sup>10</sup>. W literaturze podkreśla się, że etyka dziennikarska jest jedną z etyk profesjonalnych, będąc jednocześnie tzw. etyką stosowaną, czyli jak to ujmowano wcześniej, jedną z etyk szczegółowych<sup>11</sup>. Nie stawia się jednak znaku równości między etyką dziennikarską, a etyką mediów. Tę ostatnią widzie się zwykle jako „całokształt teoretycznej refleksji nad mediosferą, jako przestrzenią moralności, a więc obszar ludzkich wyborów i działań medialnych”, która „stara

---

posiadają zbiory norm etycznych regulujących ich działalność, jak np. lekarze, adwokaci, notariusze, architekci. Tak więc tworzenie kodeksu etyki zawodowej jest z jednej strony przejawem potrzeby awansu społecznego określonego zawodu, z drugiej jednak zdaje się wynikać z pewnej mody, której ulegają najróżniejsze środowiska zawodowe. N. G. E. Harris, *Codes of conduct for journalist* w: A. Belsey, R. Chadwick (red.), „Ethical issues in Journalism and the Media“, „Routledge”, London – New York 2006, s. 62. W powstawaniu kodeksów etyki dziennikarskiej dostrzega się także przejaw braku poczucia bezpieczeństwa i formę obrony przed narastającymi falami niechęci i nieufności odbiorców. Poddaje się także w wątpliwość możliwość przyczyniania się kodeksów etyki do podniesienia poziomu moralności dziennikarskiej w praktyce. Widzi się w nich wygodny dla mediów mechanizm, którego istnienie ma przekonać opinię publiczną, że środki przekazu i pracujący w nich dziennikarze nie potrzebują żadnej kontroli, gdyż legitymują się wysokimi standardami moralnymi i wypracowanymi metodami samokontroli. T. Laitila, *Journalistic codes of ethics in Europe* w: D. McQuail, P. Holding, E. d. Bens (red.), „Communication Theory & Research. An EJC Anthology“, Sage, London 2005, s. 194; D. Pritchard, M. Peroni Morgan, *Impact of ethic codes in judgements by journalists: A natural experiment*, „Journalism Quarterly“ 1989, nr 66, s. 47.

<sup>9</sup> G. G. Kopper, J. Rutkiewicz, K. Schliep (red.), *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995*, Kraków 1996, s. 9; P. Legutko, D. Rodziewicz, *Mity czwartej władzy*, Karków 2002, s. 159.

<sup>10</sup> A. T. Kronman, *The Lost Lawyer. Failing Ideals of the Legal Profession*, Cambridge 1994, s. 11 i n.

<sup>11</sup> W tej sytuacji etyka dziennikarska była by jedną z odmian etyki zawodowej. Etykę zawodową określa się w literaturze jako „zespół norm i zasad określających, jak powinny zachować się osoby tworzące daną grupę zawodową” zob. S. Zakrzewski, *Etyka dziennikarska* w: A. Niczyperowicz (red.), „Dziennikarstwo od kuchni”, Poznań 2001, s. 210; także L. Lakomy, *Etyczne granice współczesnego dziennikarstwa* w: „Media a Polityka”, red. M. Szpunar, Rzeszów 2007, s. 227. Jak podkreśla Tadeusz Kononiuk, etyka zawodowa, należąca do najstarszych etyk, ma swoje uzasadnienie w tradycji i powinna regulować zachowania związane z takimi wartościami, jak prawda, wolność i godność. Zob. T. Kononiuk, *Etyczne dziennikarstwo* w: A. Herman (red.), „Poradnik dla wydawców i dziennikarzy prasy lokalnej”, Wrocław 1998, s. 116-117. Por. także M. D. Baylet, *Professional Ethics*, Belmont 1989; D. E. Wueste, *Professional Ethics and Social Responsibility*, Lauham 1994; T. Labieniec, *Etyka – etyka zawodowa – prawo. Zarys problematyki*, „Prokurator”, 2002, nr 2.

się wypracować kryteria ocen etycznych obecnych w nich treści i firm medialnych”. Podkreśla się przy tym, że etyka mediów jest „etyka twórców medialnych i dziennikarzy”, że w „tym obszarze rozwija się ona jako etyka dziennikarska”<sup>12</sup>. Tak więc w tym ujęciu etyka dziennikarska jest częścią etyki mediów, a w ramach tej ostatniej mieści się też etyka publiczności (etyka odbiorców)<sup>13</sup>. Objęcie zakresem etyki mediów także zachowań etycznych odbiorców jest dość charakterystyczną próbą „podzielenia się” z tą ostatnią grupą odpowiedzialnością za standardy moralne przekazów dziennikarskich. Widać tu wyraźnie dążenie do konstatacji, iż przekazy dziennikarskie łamią etyczne standardy tylko dlatego, że domagają się tego odbiorcy. Teza ta wielokrotnie prezentowana była przez przedstawicieli tabloidów, szukających w ten sposób usprawiedliwienia przed zarzutami pogoni za sensacją i epatowania publiczności drastycznymi opisami<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> M. Dożdż, *Etyczne orientacje w mediosferze*, Tarnów 2006, s. 36-37; zob. także J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska*, Warszawa 2007, s. 21.

<sup>13</sup> Zob. M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Warszawa 2000, s. 101.

<sup>14</sup> Zjawisko tabloidyzacji prasy drukowanej doczekało się sporej ilości opracowań. Zwykle się przy tym zwracać uwagę na wpływ, jaki sensacyjna prasa wywiera na całą kulturę, schlebając gustom najszerszego, lecz jednocześnie najmniej wyrobionego grona czytelników. D. R. Spencer, *The Yellow Journalism. The Press and America's Emergence as the World Power*, Evaston 2007; W. J. Campbell, *Yellow Journalism. Puncturing the Myths, Defining Legacies*, Westport 2001; K. Riegert (red.), *Politicoainment. Television's Take on the Treal*, Peter Lang 2007; K. Glynn, *Trash Taste Popular Power and the Transformation of American Television*, Duke University Press 2000; A. Blackledge, *Discourse and Power in a Multilingual World*, Amsterdam 2005; L. Bennett, R. Entman, *Mediated Politics. Communication in the Future of Democracy*, New York 2001; T. L. Steiger, *Tabloid Justice. Criminal Justice in an Age of Media Frenzy*, Lenne Rienner Publisher 2007; R. Logan Fox, R. W. van Sickel, C. Sparks, J. Tulloch, *Tabloid Tales. Global Debates over Media Standards*, Roman and Littlefield 2000; J. Langer, *Tabloid Television, Popular Journalism and the "Other News"*, Routledge 1998; B. Franklin, *New-szak and News Media*, London 1998; F. Esser, *Tabloidization of News. A Comparative Analysis of Anglo – American and German Press Journalism*, „European Journal of Communication” 1999, vol. 14. Tomasz Goban – Klas wskazuje, że tabloidy powstały w wyniku oddziaływania różnych czynników, a mianowicie: unowocześnienia technologii wytwarzania prasy – na co złożył się skład i druk maszynowy, pojawienie się nowych środków przekazywania wiadomości – takich jak telefon i telegraf, utowarowienia informacji poprzez powstanie agencji prasowych oraz w wyniku silnej konkurencji, walki o reklamodawców, źródła informacji, ekskluzywność informacji. W ten sposób uformował się model dziennikarstwa zorientowanego na rynek. T. Goban – Klas, *Od tabloidów do tabloidyzacji mediów*, w: D. Bychawska – Siniarska (red.), „Własność mediów, pluralizm informacyjny, wolność słowa. Wybrane materiały z międzynarodowej konferencji Warszawa, 29 – 30 października 2010”, Warszawa 2011, s. 113 – 114; por. także J. H. McManus, *Market – driver journalism: Let the citizen beware?*, Thousand Oaks 1994, s. 22 – 27. Wiadomości dziennikarskie w tabloidach muszą być atrakcyjne, okraszone wiadomościami niepoważnymi, nieistotnymi, ale ocieplającymi serwis informacyjny. Wśród nich istotne znaczenie mają tzw. „faktoidy”, czyli niepoparte rzetelnymi dowodami informacje faktograficzne, zaspokajające potrzeby psychiczne masowego odbiorcy, które leżą u podstaw tzw. „teorii spiskowych”. A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*, Warszawa 2003, 95 – 106; por. także: M. Palczewski, *nowy paradygmat „newsa”, „infotainment”*

Wskazuje się, że permanentne niedochowywanie standardów etycznych przez dziennikarzy pozwala na sformułowanie wniosku, że kodeksy etyki służą dziennikarzom przede wszystkim do promowania własnego środowiska<sup>15</sup>, kreowaniu obrazu prasy na zewnątrz, niż regulacji zachowań dziennikarskich. Tworzący kodeksy w mniejszym lub większym stopniu zdają sobie przy tym sprawę, że wprowadzenie w życie treści zawartych w nich norm jest niezmiernie trudne, a odpowiedzialność za obietnice i deklaracje niemożliwa do wyegzekwowania wobec braku jakichkolwiek sankcji administracyjnych bądź organizacyjnych. W literaturze sami dziennikarze i większość medioznawców rozpląta się nad szczytnymi hasłami kodeksów etyki, wskazując, że ustalają one wysokie standardy moralne, ochraniają informatorów dziennikarzy, dostarczają poczucia bezpieczeństwa pracownikom środków przekazu, chronią dobra osobiste, eliminują nadużycia i oszustwa<sup>16</sup>. W treści kodeksów etyki odnaleźć można te same fundamentalne zasady, identyczne zakazy i odwołanie się do podobnych podstawowych wartości. Wskazuje się w nich zwykle, że dziennikarz ma być kompetentny, niezależny, lojalny, uczciwy, prawdomówny, dokładny, szanujący dobra osobiste innych osób, w szczególności godność. Podkreśla się, że ma nie kłamać, nie dopuszczać się plagiatów, służyć prawom człowieka, szanować demokrację, inicjować publiczną debatę, dbać o kulturę słowa<sup>17</sup>. W doktrynie uważa się, że w europejskich kodeksach szczególnie akcentuje się prawdomówność, uczciwość, szacunek dla prywatności, odpowiedzialność wobec opinii publicznej, niezależność, nieprzekupność, lojalność, bezinteresowność, potrzebę oddzielania faktów od opinii, konieczność ochrony zawodowej integralności środowiska, potrzebę ochrony wolności słowa i przekonań, niezbędność poszanowania prawa autorskiego<sup>18</sup>. Tak więc kodeksy nie wychodzą poza wskazania dekalogu, przy czym generowane przez nie treści mają charakter publicystycznych oczywistości bądź etycznego banału<sup>19</sup>. Podkreśla się, że kodeksy etyki dziennikarskiej bardziej służą tworzeniu obrazu prasy na zewnątrz, niż regulacji zachowań dziennikarskich. Ukrytym celem ich istnienia jest autopromocja środowiska, konkretnego tytułu, redakcji, grupy zawodowej itd. Zawód dziennikarza ukazywany jest jako zaszczytna służba, a sam

---

*i „tabloidyżacja” na przykładzie telewizyjnych serwisów informacyjnych (Wiadomości TV1 i Fakty TVN)*, w: K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa (red.), „Ludzie polskich mediów. Celebryci a redaktorzy”, Toruń 2010, s. 37 i n.

<sup>15</sup> J. Jastrzębski, *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej*, Wrocław 2009, s. 107-108; tenże, *Kodeksy etyki dziennikarskiej jako narzędzie promowania własnego środowiska w: I. Borkowski, A. Woźny (red.), „W lustrze. Wizerunek mediów własny”*, Wrocław 2002, s. 213. Na sytuację tę zwracał także uwagę w odniesieniu do dziennikarstwa telewizyjnego P. Bourdieu - zob. *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Warszawa 2009, s. 107.

<sup>16</sup> A. D. Gordon, J. M. Kittross, J. T. Merrill, C. Reuss, *Controversies in Media Ethics*, Longman, New York 1999, s. 58.

<sup>17</sup> T. J. Bertrand, *Media Ethics & Accountability Systems*, Transaction Publishers, New Brunswick – London 2000, s. 44-45.

<sup>18</sup> T. Laitila, *Journalistic...*, s. 198 i n.

<sup>19</sup> J. Jastrzębski, *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej*, Wrocław 2009, s. 107-108.

żurnalista – jako osoba spełniająca ważną misję, działająca z powołania, która bezinteresownie służy społeczeństwu, dobru publicznemu, a przede wszystkim – prawdzie, prawu i sprawiedliwości. W praktyce wielokrotnie można się przekonać, że jest inaczej. Zauważa się, że dzięki kodeksom środowisko dziennikarskie z łatwością może zasłonić się przed publiczną krytyką, powołując się na slogany zawarte w ich treści. Warto przy tym zauważyć, że rozwiązania kodeksów etyki dziennikarskiej pomijają prawa i obowiązki właścicieli tytułów prasowych, stacji radiowych i telewizyjnych, a to właśnie oni poprzez swoje decyzje mogą dopuszczać się i w praktyce dopuszczają się naruszeń nie tylko zasad etycznych, ale i częstokroć norm prawnych. Dziennikarze nader często są w praktyce tylko narzędziami w ich rękach.

Większość wśród dziennikarzy stanowią obecnie reprezentujący młodsze pokolenie ludzie, dla których potrzeba sprostania standardom aksjologicznym jest bez znaczenia, podkreślający, iż w tym zawodzie liczy się profesjonalizm<sup>20</sup>, szybkość zdobycia informacji i umiejętność jej przekazania. Nie kryją się oni z tym, że to dziennikarze decydują o tym, co właściwe i niewłaściwe, co mądre i głupie, moralne i niemoralne, sprawiedliwe bądź niesprawiedliwe. To prasa, a w zasadzie dziennikarze, decydują o tym, kto jest dobry, a kto zły, czy prowadzone wojny mają charakter obronny i są sprawiedliwe, czy też są niedopuszczalną agresją, w jakich sytuacjach mamy do czynienia z terrorystami godzącymi w podstawy polityczne świata, a kiedy z bojownikami walczącymi o słuszne prawa określonych społeczności. To prasa, w ramach dziennikarzy, kreuje i obala przywódców, buduje cokoły dla „autorytetów moralnych” lub stara się strącić takie autorytety z piedestałów, jeśli uzna, że je bezprawnie zajęli. To właśnie dziennikarze decydują, czy pokazywane telewizjowi podczas konsumowania przez niego kolacji zmasakrowane trupy ludzkie są zwłokami „złych” Serbów, czy „dobrych” Chorwatów<sup>21</sup>. Akcentowanie profesjonalizmu<sup>22</sup>, sprawności zawodowej charakterystyczne jest zresztą nie tylko

<sup>20</sup> W języku potocznym profesja to praca zawodowa, stałe zatrudnienie, zajęcie, fach, zawód. Może mieć ona charakter zaszczytny, ale także haniebny. Wskazuje się, że termin „profesja” odnosi się do zawodu nauczyciela, aktora, bądź muzyka. Profesjonalista to specjalista, fachowiec w jakiejś dziedzinie, człowiek dobrze znający swój zawód, zawodowiec. Profesjonalizacją jest przekształcanie się jakichś zainteresowań bądź czynności w zawód. Zob. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1978, s. 929 – 930; S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 2003, s. 565.

<sup>21</sup> J. Sobczak, *Fetyzsz wolności prasy* w: P. Dudek, M. Kusia, „Prawne, ekonomiczne i polityczne aspekty funkcjonowania mediów i kreowania ich zawartości”, Toruń 2010, s. 27 – 49.

<sup>22</sup> Problem profesjonalizmu dotyczy nie tylko dziennikarstwa, ale i wszelkich zawodów. Podkreśla się, że profesjonalistami są osoby łączące wysokie umiejętności i kwalifikacje z kulturą i etosem pracy, obowiązującymi w zorganizowanej grupie zawodowej, która dostarcza kadr wykwalifikowanych specjalistów. Zauważa się, że profesjonalistów cechuje znajomość podstawowych standardów etycznych oraz świadomość sankcji za ich naruszenie, włącznie z możliwością pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Ważne jest także istnienie stowarzyszeń zawodowych i unormowań prawnych, konstytuujących profesję. S. Brint, *In an Age of Experts. The changing role of professional in politics and public life*, New Jersey 1996, s. 24. Stowarzyszenia zawodowe profesjonalistów mają najczęściej, choć nie zawsze, wpływ na dostęp do zawodu, tworzą też zało-

dla środowiska dziennikarskiego, lecz także dla przedstawicieli innych, częstokroć bardzo szczytnych i ważnych społecznie zawodów, m. in. lekarzy, sędziów, adwokatów, nauczycieli akademickich. Jak się wydaje, jest to ważny problem społeczny, a może i wdzięczne pole badawcze dla socjologów, politologów bądź specjalistów z zakresu psychologii politycznej i społecznej.

Profesjonalizacja zawodu dziennikarskiego miała charakter długotrwały, którego początków należy doszukiwać się w powstaniu prasy drukowanej oraz wiążąc z pojawieniem się i rozwojem prasy informacyjnej<sup>23</sup>. Niewątpliwie wpływ na profesjonalizację zawodu miał rozwój prasy komercyjnej i związany z tym wzrost liczby zawodowych dziennikarzy, czemu towarzyszyło wykształcanie się poczucia odrębnej, dziennikarskiej tożsamości zawodowej<sup>24</sup>. Kolejną przyczyną były regulacje prawne, które w państwach europejskich długi czas zmierzały w kierunku ograniczenia wolności prasy, lecz, co paradoksalne, prowadziły także do sformułowania zasad przynależności do zawodu dziennikarskiego. Świadomości odrębności tego zawodu sprzyjało pojawienie się organizacji dziennikarskich<sup>25</sup>. W literaturze podkreśla się,

---

żenia programowe i edukacyjne, określają wymagania, którym winny sprostać osoby aspirujące do określonego zawodu. Autorytet profesji oparty jest na różnych sferach kontroli i jakości zawodowej grupy profesjonalistów. T. Kononiuk, *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a ponowoczesnością*, Warszawa 2013, s. 30 – 32. W literaturze podkreśla się, że zawody należące do kategorii profesji były postrzegane jako gwarantujące wysoki status, co najmniej od początku XIII wieku. Zob. E. Freidson, *Professional Powers*, Chicago 1986. Status profesji ulegał jednak wielokrotnie modyfikacjom, wraz ze zmianami w statucie kulturowym profesjonalizmu. Zob. H. Wilensky, *The Professionalism of Everyone?*, „American Journal of Sociology” vol. 70, 1964, s. 137 – 158. Problem profesjonalizacji zawodów w literaturze polskiej jest słabo zauważalny, posiada jednak bogatą literaturę anglojęzyczną, kompetentnie ostatnio zanalizowaną w przytoczonej wyżej pracy T. Kononiuka: E. Greenwood, *Attributes of a Profession*, „Social Work” 2 (July), s. 44 - 55; B. Barber, *Some Problems in the Sociology of the professions*, Daedalus 1963, s. 669 – 688; E. C. Hughes, *Professions*, Daedalus 1963, s. 92; W. J. Goode, *The theoretical limits of professionalization*, w: A. Etzioni (red.), „The Semi-Professions and Their Organization”, New York 1969, s. 266 – 313; H. Vollmer, D. Mills, *Professionalization*, New York 1993.

<sup>23</sup> Jakkolwiek sporne jest, czy codzienna prasa informacyjna zaistniała najpierw we Francji, czy też w Niemczech bądź w Anglii, to jednak przyjmuje się dość powszechnie, że instytucja, analiza i profesjonalizacja zawodu dziennikarskiego najwcześniej nastąpiła w Stanach Zjednoczonych. Zob. J. K. Chalaby, *Journalism as an Anglo-American Invention. A Comparison of the Development of French and Anglo-American Journalism, 1830s-1920s*, „European Journal of Communication”, vol. 11 (3) 1996, s. 303 – 326; J. M. Lee, *History of American journalism*, New York 1923; F. Hudson, *Journalism in the United States: from 1690 to 1872*, New York 1873. Odmiennie co do czasu powstania prasy codziennej: H. Kurta, A. Słomkowska, *Zarys historii prasy francuskiej*, Warszawa 1996, s. 10 i n.; A. Krawczyk, *Prasa niemiecka: część pierwsza, historia prasy niemieckiej do roku 1939*, s. 9 – 38; J. W. Adamowski, *Czwarty stan. Media masowe w pejzażu społecznym Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2006, s. 25 – 53; W. Wolert, *Szkice z dzieł prasy światowej*, Kraków 2005, s. 69 – 86; B. H. Bładocha, *Wolność słowa w systemie medialnym Wielkiej Brytanii*, s. 189 – 208.

<sup>24</sup> D. C. Hallin, M. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, Kraków 2007, s. 111.

<sup>25</sup> D. C. Hallin, M. Mancini, *Systemy medialne...*, s. 176, 220; M. J. Canel, A. M. Piqué, *Journalists in Emerging Democracies: The Case of Spain* w: D. H. Weaver, „The Global Journalist: News People

że dziennikarstwo zaczęto postrzegać jako jeden z lepszych, nobilitujących zawodów, zrównując ich w prestiżu z lekarzami, adwokatami i notariuszami, a w XIX wieku z nauczycielami<sup>26</sup>. Profesjonalizacja zawodu dziennikarskiego wiązała się także z jego identyfikacją z rolą przewodnika po skomplikowanym świecie polityki i nauki, „nauczyciela” objaśniającego zmieniającą się rzeczywistość oraz „adwokata”, identyfikującego się z wartościami reprezentowanymi chociażby część społeczeństwa<sup>27</sup>. W literaturze zwraca się uwagę na to, że profesjonalizacja w dziennikarstwie zakłada istnienie szkolnictwa zawodowego i ukształtowania etosu zawodu<sup>28</sup>, sformułowanie zasad wejścia do zawodu<sup>29</sup>. Podkreśla się także konieczność funkcjonowania reprezentatywnych organizacji zawodowych, broniących interesów dziennikarzy oraz kodeksów etycznych i korporacyjnego sądownictwa<sup>30</sup>. Niebagatelne znaczenie ma także społeczne uznanie i akceptacja zawodu dziennikarskiego<sup>31</sup>.

Powoli do lamusa historii odchodzi przekonanie, że prasa jest „czwartą władzą”. Obserwacja życia politycznego, społecznego i gospodarczego dowodzi, że jest ona

---

Around the World”, New Jersey 1998, s. 306; K. M. MacDonald, *The Sociology of the Professions*, London 1995; F. S. Siebert, T. Peterson, W. Shramm, *Four Theories of the Press*, Illinois 1963.

<sup>26</sup> Warto jednak zauważyć, iż w polskiej literaturze pięknej dziennikarz jawi się jako postać dość mało sympatyczna. Przykładem może być znakomicie nakreślona przez Bolesława Prusa w *Lalce* scena zbierania materiału przez reportera mającego pisać artykuł o otwarciu sklepu Wokulskiego, postać Dziennikarza z *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Warto przypomnieć także dość złośliwe uwagi pod adresem dziennikarzy Aleksandra Fredry w utworze *Dziennikarz*, czy Cypriana Kamila Norwida w *Rzeczy o wolności słowa*, Waława Berechta *W próchnie*, czy Jana Chęcińskiego w utworze *Krytycy*. Traktowanie dziennikarzy z pewną pobłażliwością, podsztytą brakiem szacunku, można zaobserwować także w literaturze europejskiej. Zdaniem H. Balzaca „dziennikarstwo to religia nowoczesnych społeczeństw. Jest w tym podstęp. Kapłani nie są zobowiązani wierzyć i lud też nie”. Brutalniejszy był E. Hemingway, który pisał: „dziennikarz jest podobny do kury, która gdać, gdy inna zniosła jajko”. A. Christie głosiła zaś, że „dziennikarze mają nosa do nowin. Nie lubią być uciszani, zawsze są gotowi wierzyć we wszystko, co jest mało prawdopodobne”. Koresponduje z tym stwierdzeniem zdanie R. Kiplinga, który zauważał, że „dziennikarz ma prawo pisanja bajek, ale nie wolno mu ujawnić wypływającego z nich morału”. Por. J. Sobczak, *Dziennikarstwo – zawód, misja czy powołanie?* w: W. Cisak (red.), „Media i dziennikarstwo...”, s. 9.

<sup>27</sup> W. Donsbach, *Legitimations probleme des Journalismus. Gesellschaftliche. Rolle der Massenmedien und berufliche Einstellung von Journalisten*, München 1982; H. Spinner, *Das ‚wissenschaftliche Ethos‘ als Sonderethik des Wissen*, Tübingen 1985; W. Langenbucher, *Die Massenmedien in der postindustriellen Gesellschaft. Konsequenzen neuer technischer und wirtschaftlicher Entwicklungen für Aufgaben und Strukturen der Massenmedien in der Bundesrepublik Deutschland*, Schwartz 1976.

<sup>28</sup> D. H. Weaver, *The Global Journalist...*; S. Splichal, C. Sparks, *Journalists for the 21<sup>st</sup> Century*, Norwood 1994.

<sup>29</sup> Na świecie istnieją w tym zakresie rozmaite modele, np. licencji, rejestru, system kart prawowych. W kwestii tej zob. J. Bajka, *Prawno-zawodowe aspekty sytuacji dziennikarzy w wybranych krajach Europy zachodniej. Stowarzyszenia dziennikarskie, samorządność dziennikarska*, Kraków 1998, passim.

<sup>30</sup> D. C. Hallin, *Commercialism and Professionalism in the American News Media*, w: J. Curran, M. Gurevitch (red.), „Mass Media and Society”, London 1996.

<sup>31</sup> T. Kononiuk, *Profesjonalizacja...*, s. 183 – 187; J. Tunstall, *Journalists at Work, Special Correspondents: Their News Organizations, Sources and Competitor – colleagues*, London 1971, s. 69.

w istocie pierwszą i jedyną władzą<sup>32</sup>. W literaturze podkreśla się, że w systemach demokratycznych, w których wolność prasy jest prawnie zagwarantowana, dostrzec można zjawisko katodycznej legitymizacji władzy, wynikający z funkcji kontrolnych, jakie spełniają dziennikarze wobec organów władzy publicznej<sup>33</sup>. Ten stan rzeczy, okreśłany czasem jako zjawisko „przeniesienia władzy”<sup>34</sup>, może następować w dwóch formach. Po pierwsze, w wyniku świadomej „koncesji” udzielanej przez władze publiczne, najczęściej *per facta concludentia* bądź – co wyraźnie rzadsze – w formie odpowiednich zapisów w aktach normatywnych. Po drugie, poprzez stopniowe „zawłaszczanie” sobie władzy kontrolnej przez dziennikarzy, przy mniej lub bardziej dobrowolnej akceptacji tego stanu rzeczy przez władze publiczne, bezradne wobec akceptacji takowych uzurpacji ze strony opinii publicznej<sup>35</sup>. Część badaczy zwraca uwagę, że środki przekazu i zatrudnieni w nich dziennikarze wprawdzie zwiększają wiedzę i świadomość obywatelską<sup>36</sup>, a także obywatelskie zaangażowanie<sup>37</sup>, ale nader często stają się dyspozycyjne wobec władzy wykonawczej bądź ustawodawczej. Pełniąc rolę „pieska salonowego” (*lapdog*), bądź strażnika „interesu

<sup>32</sup> J. Sobczak, *Dziennikarstwo – zawód, misja czy powołanie...*, s. 17.

<sup>33</sup> A. Jaskiernia, *Profesjonalizm dziennikarzy a swoboda debaty publicznej w mediach* w: J. W. Adamowski, D. Waniek (red.), „Media masowe w praktyce społecznej”, Warszawa 2007, s. 190.

<sup>34</sup> T. Goban-Klas, *Media: od „czwartej” do „pierwszej” władzy?* w: M. Magowska (red.), „Media, władza, prawo”, Kraków 2005, s. 21.

<sup>35</sup> W kwestii konceptualizacji opinii publicznej, wzajemnego stosunku środków przekazu i opinii publicznej, obywatelskich reprezentacji opinii publicznej por. niezwykle kompetentne studium R. Szweda, *Reprezentacje opinii publicznej w dyskursie publicznym*, Lublin 2011, s. 113 – 144, 145 – 155 oraz 195 – 282. Por. także J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenie sfery publicznej*, Warszawa 2005, s. 103; R. E. Park, *The Crown and the Public*, Chicago 1972. W literaturze podkreśla się, że istnieje symbioza mediów opinii publicznej, przy czym dostrzega się poważne przeszkody utrudniające realizację postulatów normatywnych. M. Gurevitch, J. G. Blumer, *Political Communications systems and democratic values* w: J. Lichtenberg (red.), „Democracy and the Mass Media”, Cambridge 1990, s. 269 – 287; J. Curran, *Mass media and democracy revisited* w: J. Curran, M. Gurevitch (red.), „Mass Media and Society”, London 1996, s. 81 – 119; D. Yankelovich, *Coming to Public Judgement. Making Democracy Work in a Complex World*, Syracuse 1991.

<sup>36</sup> W. P. Eveland, D. A. Scheufele, *Connecting news media use with gaps in knowledge and participation*, „Political Communication” 2000, nr 17, s. 215 – 237; D. A. Scheufele, *Examining differential gains from mass media and their implication for participatory behavior*, „Communication Research” 2002, nr. 29, s. 46 – 65; D. A. Scheufele, B. Hardy, D. Brossard, I. Waismel-Manor, E.C. Nisbet, *Democracy based on difference: examining the links between structural heterogeneity, heterogeneity of discussion networks, and democratic citizenship*, „Journal of Communication” 2006, nr. 56, s. 728 – 753.

<sup>37</sup> K. Stamm, A. Emig, M. Hesse, *The contribution of local media to community involvement*, „Journalism & Mass Communication Quarterly” 1997, nr 74, s. 97 – 107; D. A. Scheufele, J. Shanahan, S. Kim, *Who cares about their local politics? Media influences on local political involvement, issue awareness, and attitude strength*, „Journalism & Mass Communication Quarterly” 2002, nr 79, s. 427 – 444; R. Mattes, M. Bratton, *Learning about democracy in Africa: Awareness, performance, and experience*, „American Journal of Political Science” 2007, nr 51, s. 192 – 217; S. H. Chaffee, S. Ward, L. Tipton, *Mass communication and political socialization*, „Journalism Quarterly” 1970, nr 47, s. 647 – 659.

elit” (*guarddog*), a nie strażnika wartości demokratycznych i „psa łańcuchowego” (*watchdog*), chroniącego te wartości<sup>38</sup>. Zauważa się wreszcie, że dziennikarze, a poprzez nich środki przekazu, obniżają standardy demokratyczne, gdyż przedstawiają rzeczywistość, skupiając się na wątkach sensacyjnych i plotkach<sup>39</sup>, ukazują politykę jako grę, a obywateli jako przedmiot rozgrywki<sup>40</sup>, przez co przyczyniają się do irytacji i zniechęcenia obywateli<sup>41</sup> oraz politycznego cynizmu<sup>42</sup>.

Szukając odpowiedzi na pytanie, jaki charakter ma zawód dziennikarza i według jakich zasad winna być przeprowadzona rekrutacja do niego, wypracowano w Polsce trzy dość mocno różniące się koncepcje. Pierwsza z nich wiąże zawód dziennikarza z pozostawaniem w stosunku pracy z redakcją. Druga stwierdzała, że dziennikarzem jest ten, kto faktycznie wykonuje ten zawód. Trzecia, w przeszłości dość mocno lansowana, zasadzała się na uznawaniu za dziennikarzy jedynie członków dziennikarskiego stowarzyszenia.

Środowisko wydawców prasy i w pewnym stopniu redaktorów naczelnych zdaje się hołdować postawie tzw. „talentyzmu” sprowadzającego się do poglądu, iż w gruncie rzeczy nie jest ważne przygotowanie zawodowe, nieistotne są kwalifikacje moralne, a liczy się talent, cecha nieuchwytna, niemierzalna, którą posiada się albo nie. Prawo do oceny posiadania takiego talentu przez adepta dziennikarstwa uzurpują sobie redaktorzy naczelni i wydawcy. Przy czym nie informują oni zainteresowanych, ani w ogóle nikogo, jakimi kryteriami się kierują i czy takowe kryteria rzeczywiście istnieją. Krytykując korporacjonizm środowisk lekarskich i prawniczych, nie chcą wydawcy prasy dostrzec przysłowiowej belki w swoim oku, widząc tylko źdźbła, a może także belki, w oczach pozostałych. Czym jednak tłumaczyć fakt, że wybitnie zdolni studenci nie dostają się w ogóle do wymarzonych przez siebie redakcji lub zmuszeni są podjąć pracę na podrzędnych stanowiskach, nie odpowiadających ich aspiracjom i możliwościom. Ich zgryzoty z tym związane znają tylko najbliżsi, czasem niektórzy wykładowcy uniwersyteccy, którzy znajdują czas i ochotę, aby wysłuchać zwierzeń o upokarzających praktykach mobbingu i molestowaniu seksualnym. Oczywiście nie ma dziennika bądź czasopisma, które by tego rodzaju treści gotowe było wydrukować. Zresztą opublikowanie ich ze wskazaniem nazwisk zainteresowanych stanowiłoby dla nich „śmierć zawodową”,

<sup>38</sup> G. A. Donohue, P. J. Tichenor, C. N. Olien, *A Guard Dog Perspective on the Role of Media*, „Journal of Communication” 1995, nr 45 (2), s. 115 – 132.

<sup>39</sup> S. Barnett, *Will a Crisis in Journalism Provoke a Crisis in Democracy?*, „The Political Quarterly” 2002, nr 73, s. 400 – 408.

<sup>40</sup> C. Trutkowski, *Spoleczne reprezentacje polityki*, Warszawa 2000, s. 72.

<sup>41</sup> M. Schudson, *The Concept of Politics in Contemporary U.S. journalism*, „Political Communication” 2007, nr 24 (2), s. 131 – 142; T. E. Patterson, *Doing well and doing good: How soft news and critical journalism are shrinking the news audience and weakening democracy – And what news outlets can do about it*, Cambridge 2000.

<sup>42</sup> J. N. Cappella, K. H. Jamieson *Spiral of Cynicism. The press and the public good*. New York 2010.

nie mówiąc już o konieczności udowodnienia swoich racji w procesach o ochronę dóbr osobistych.

Biegunowo inną od „talentyzmu” koncepcją zawodu dziennikarskiego jest postawa „formalistyczna”, której zdają się hołdować niektórzy przedstawiciele społeczności akademickiej. Jednym z bardziej spektakularnych jej przejawów był projekt prawa prasowego, autorstwa prof. B. Michalskiego, który spotkał się z niezwykle ostrą krytyką ze strony środowisk dziennikarskich, mimo że znany był w całości tylko nielicznym. Zakładał on, iż prawo do wykonywania zawodu dziennikarza będą miały legitymujące się wyższym wykształceniem i zakończoną egzaminem aplikacją dziennikarską<sup>43</sup>.

W gruncie rzeczy ze zbliżoną koncepcją wystąpiła część środowiska dziennikarskiego związana ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich, wsparta autorytetami kilku uczonych<sup>44</sup>. Wychodząc z analizy art. 17 Konstytucji, pozwalającego na tworzenie samorządów zawodowych, reprezentujących osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony, twórcy tej koncepcji stanęli na stanowisku, że dziennikarze wykonują zawód zaufania publicznego, w związku z czym powinni posiadać samorząd zawodowy.

W literaturze zauważa się, że w systemach prawnych rozmaitych państw europejskich występują rozwiązania zgłaszane w Polsce bądź w formie projektów aktów normatywnych, bądź rozważane jedynie w doktrynie. W niektórych akcentuje się konieczność odbycia stażu zawodowego i uzyskania karty zawodowego dziennikarza (Francja, Belgia) oraz wykazanie, że działalność dziennikarska ma charakter ciągły, systematyczny i stanowi główne źródło dochodów (Francja). We Włoszech dziennikarzem może zostać osoba legitymująca się odpowiednim poziomem kwalifikacji, potwierdzonym faktem ukończenia szkoły wyższej i pozytywnym wynikiem egzaminu zawodowego. W Hiszpanii dziennikarz musi uzyskać wpis na listę członków korporacji zawodowej, o zasięgu ogólnokrajowym<sup>45</sup>. Podkreśla się przy tym, że nie istnieje jedna, wspólna dla wszystkich systemów prawnych, definicja zawodu dziennikarza<sup>46</sup>.

Zauważając, że modele dziennikarstwa, a także koncepcje uprawiania zawodu dziennikarza różnią się dość poważnie od siebie, podkreśla się, że dziennikarstwo europejskie jest wyraźnie odmienne od znanego chociażby w Stanach Zjednoczonych<sup>47</sup>.

---

<sup>43</sup> B. Michalski, *Prawo prasowe. Projekt wstępny z uzasadnieniem*, Warszawa 1996, egz. powielony, szczególnie art. 13 i 56; także tegoż, *Projekt przedwstępny prawo prasowe*, Warszawa 1995, szczególnie art. 12, 13 i 56.

<sup>44</sup> Ustawa o zawodzie dziennikarza. Wstępny projekt do konsultacji.

<sup>45</sup> J. Taczowska, *Zawód – dziennikarz. Regulacje prawne wybranych państw europejskich w dobie nowych technologii komunikacyjnych*, Poznań – Opole 2011, s. 8-9.

<sup>46</sup> M. Mathien, *Les journalistes – histoire, pratique et enjeux*, Paris 2007.

<sup>47</sup> Zwrócił na to uwagę jeszcze Alexis de Tocqueville, podkreślając, że „pozycja dziennikarzy w Stanach Zjednoczonych jest w zasadzie niezbyt wysoka, wykształcenie pobieżne, a sposób my-

Dostrzega się przy tym, „sprzeczność między teoretyczną mądrością rozpowszechnianą wśród większości pracowników mediów”, sprowadzającą się do twierdzenia, że dziennikarze powinni być neutralni i niezależni od władzy, a praktyką, w której normą jest to, iż dziennikarze powiązani są z równymi grupami wpływów i reprezentują ich interesy. Mimo zapewnień o obiektywizmie, stanowiska poszczególnych dziennikarzy są korygowane przez polityczne zapatrywania redakcji przedsiębiorstw medialnych<sup>48</sup>. Współcześnie wskazuje się, że dziennikarstwo europejskie odróżnia od innych to, że cechuje je „wciąż silne powiązanie z polityką i aktorami politycznej sceny oraz zideologizowane i interpretacyjne podejście do praktyki zawodu”<sup>49</sup>.

Rodzi się pytanie, czy dziennikarstwo jest zawodem, a jeśli tak, to jaki jest jego status, charakter, kryteria i zasady dostępu do niego. Pochodnymi są pytania o zasady zatrudniania, wynagradzania oraz możliwości skorzystania z rozmaitych zabezpieczeń społecznych. Dziennikarstwo rodziło się i rozwijało wraz z powstaniem prasy drukowanej. W ciągu ostatnich 50 lat, w sposób często niezauważalny dla samych dziennikarzy, wraz z rozwojem nowych środków przekazu - najpierw radia, potem telewizji, wreszcie internetu i tzw. nowych mediów, role pełnione przez dziennikarzy uległy istotnym zmianom. Pogłębiająca się specjalizacja pracy dziennikarskiej spowodowała, że zaczęto wieścić śmierć zawodu<sup>50</sup>. Stanowisko to, jakkolwiek dość rozpowszechnione, ma swoich znaczących oponentów, którzy podkreślają, że dziennikarze nadal są potrzebni, chociaż ich pozycja w społecznym układzie wyraźnie się zmieniła<sup>51</sup>, większość autorów zauważa, iż zmieniły się jedynie zasady wykonywania pracy przez dziennikarza<sup>52</sup>. Podnosi się niekiedy, że dziennikarstwo

---

ślenia często pospolity” i dodając, że „esprit de corps amerykańskiego dziennikarstwa polega na prostackim i prymitywnym wykorzystywaniu namiętności czytelnika, na rezygnowaniu z idei po to, by łatwiej dobrać się do ludzi, n wyciąganiu na jaw faktów z ich prywatnego życia, na demaskowaniu ich słabości i błędów”. Zob. A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 2005, s. 166. Nie można dzisiaj uciec się od gorzkiej refleksji, iż te cechy dziennikarstwa amerykańskiego znajdują coraz bardziej trwałe obywatelstwo w większości państw europejskich.

<sup>48</sup> K. Williams, *Media w Europie*, Warszawa 2008, s. 98.

<sup>49</sup> K. Williams, *Media...*, s. 106.

<sup>50</sup> B. Zelner, *Taking Journalism Seriously*, London 2004. P. J. Anderson, G. Ward, *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*, Warszawa 2010, s. 34. Akcentuje się przy tym, że dziennikarstwo staje się zbędne wskutek wewnętrznych i zewnętrznych zmian, jakie przyniosła nowa technologia i co spowodowało, że dziennikarz przestał pełnić szczególną rolę w komunikacji między obywatelem a rządem. Zob. K. Williams, *Media w Europie...*, s. 99. Podobny pogląd prezentują Z. Bauer i A. Wojach, *Kształcenie dziennikarzy czy edukacja medialna? Technologia - poznanie - komunikacja* w: A. Siewierska-Chmaj, „Teoria, praktyka, etyka. O kształceniu dziennikarzy w Polsce i na świecie”, Rzeszów 2005, s. 80.

<sup>51</sup> E. Bendyk, *Dziennikarz w postmodernistycznym świecie mediów* w: S. Mocek, „Dziennikarstwo, media, społeczeństwo”, Warszawa 2005.

<sup>52</sup> A. Szostkiewicz, *Zapasy z Golemem*, w: S. Mocek, „Dziennikarstwo, media, społeczeństwo”, Warszawa 2005, s. 113 i n.; M. Czyżewski, *Rola dziennikarza w dyskursie publicznym* w: S. Mocek, „Dziennikarstwo, media, społeczeństwo”, Warszawa 2005, s. 61 i n.; T. Pludowski, *Dziennikarstwo*

zmienia swój charakter, ewoluując w kierunku pracy zespołowej<sup>53</sup>. Wskazuje się wreszcie, iż doszło do głębokiego rozłamu w ramach zawodu, w efekcie którego wyłoniły się dwie grupy dziennikarzy: z jednej strony profesjonalści, widzący w dziennikarstwie szczególnie posłannictwo, oraz *media workerzy*, akcentujący w pierwszym rzędzie potrzebę sprawności zawodowej<sup>54</sup>. Według innych koncepcji, *media workerzy* to pracownicy redakcji, posiadający formalnie status dziennikarza, których uprawnienia i zadania zawodowe są dość wąskie, gdyż winni dostarczać jedynie informacji, których najczęściej sami nie opracowują i nie przygotowują do publikacji. W tym ujęciu gromadzenie, redagowanie informacji, jej adjustacja i weryfikacja, a także kolaudowanie materiału i podejmowanie decyzji o czasie i miejscu publikacji należy do redaktorów.

Klasyczną formą uprawiania dziennikarstwa było niewątpliwie informowanie, potem różne formy publicystyczne, poczynając od komentowania, poprzez esej, wywiad, do felietonu i reportażu<sup>55</sup>. W ramach gatunków dziennikarskich wyodrębnia się więc przekazy informacyjne i publicystyczne. Dokonując tego podziału, bierze się pod uwagę zarówno treść i formę, jak i funkcję przekazu. Niektórzy podkreślają przy tym, iż decydujące znacznie ma motywacja dziennikarza<sup>56</sup>, nie zauważając jednak, że jest to kryterium niezwykle subiektywne i trudne do ustalenia przez zewnętrzny podmiot badający.

Stopniowo jednak dziennikarz przestawał być informatorem bądź komentatorem, stając się „komunikatorem”, którego celem jest chęć sprostania oczekiwaniom odbiorców, a nie dążenie do przekazania informacji. W myśl wielu medioznawców, skutkiem tej sytuacji była rezygnacja z obiektywizmu, nadmierna dbałość o formę, a nie o treść

---

*i środki masowego przekazu w rynkowym społeczeństwie demokratycznym; krytyka modelu amerykańskiego* w: S. Mocek, „Dziennikarstwo, media, społeczeństwo”, Warszawa 2005, s. 117.

<sup>53</sup> J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska*, Warszawa 2009, s. 82.

<sup>54</sup> B. Nierenberg, *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, Kraków 2011, s. 94; J. Załubski, *Dziennikarz czy media-worker? Ewolucja zawodu*, w: J. Załubski, „Media bez tajemnic”, Warszawa 2002, s. 195 – 210. Na potrzebę rozróżnienia między dziennikarzem a pracownikiem mediów zwrócił uwagę na gruncie polskiego systemu Ryszard Kapuściński, zob. K. Janowska, P. Mucharski, *Zawód: dziennikarz* „Tygodnik Powszechny” („Kontrapunkt” 3. VI 2001, s. 12 – 13). Warto zauważyć, że w laudacji wygłoszonej podczas nadania autorowi *Lapidarium* tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. J. Miodek zwrócił uwagę, że R. Kapuściński „uświadamiał, że dziennikarz musi mieć w sobie poczucie misji, a misja to coś takiego, czego owoce wychodzą poza nas samych. Prawdziwy dziennikarz traktuje swój zawód jako sposób życia, część tożsamości. Owszem, on się utożsamia ze swoim zawodem! On ma w sobie judymową pasję, a przede wszystkim etyczną nadwyżkę”. Fragmenty wspomnianej laudacji zamieściła „Gazeta Wyborcza” z 16. XI 2001, s. 16.

<sup>55</sup> Zob. w tym przedmiocie: M. Wojak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 10 – 38; tejsze, *Analiza gatunków prasowych*, Lublin 2008, s. 12 – 16 i 82 – 92; K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 24 – 34 i 36 – 123; Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, w: Z. Bauer, „Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia, teoria, praktyka”, Kraków 2009, s. 329 – 350; por. także: L. Olszański, *Dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2006; M. Chyliński, S. Russ-Mohl, *Dziennikarstwo*, Warszawa 2007; W. Godzic, *Telewizja i gatunki. Po wielkim bracie*, Kraków 2004; A. Boyd, *Dziennikarstwo radiowo-telewizyjne*, Kraków 2006.

<sup>56</sup> B. Hennessy, *Dziennikarstwo publicystyczne*, Kraków 2009, s. 35.

przekazu, a także stosowanie uproszczeń<sup>57</sup>. Konstatuje się przy tym, że tradycyjne funkcje dziennikarstwa ewoluują w kierunku niezgodnym z interesem społeczeństwa<sup>58</sup>.

Dostrzegając, iż zawód dziennikarza podlega zmianom, wyodrębniano w literaturze dziennikarstwo neutralno-obiektywne i społecznie zaangażowane<sup>59</sup>. Podejmując próbę wyróżnienia różnych typów dziennikarstwa, wskazuje się zwykle jako kryterium podziału rodzaj pełnionej funkcji w strukturze redakcji, wyróżniając redaktorów naczelnych, redaktorów i zwykłych dziennikarzy. Biorąc pod uwagę środek przekazu, wyróżnia się dziennikarstwo pełnione w prasie drukowanej, radiowe, telewizyjne i internetowe. Mając na względzie specjalistyczną wiedzę i przygotowanie dziennikarza, wymienia się dziennikarzy sportowych, ekonomicznych (gospodarczych), prawnych, politycznych, sprawozdawców parlamentarnych, muzycznych itd. Szczególne zadania realizowane przez poszczególnych dziennikarzy pozwalają na wyróżnienie sprawozdawców sądowych<sup>60</sup>, dziennikarzy śledczych<sup>61</sup>, korespondentów wojennych<sup>62</sup>, korespondentów zagranicznych. Odrębny charakter ma działalność

<sup>57</sup> R. Rieffel, *Vers un journalisme mobile et polyvalent*, „Quaderni” 2001, nr 45, s. 15.

<sup>58</sup> P. J. Anderson, G. Ward, *Przyszłość dziennikarstwa...*, Warszawa 2010, s. 35.

<sup>59</sup> M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Warszawa 2000, s. 86. Dokonując tego podziału, zwracano jednak uwagę, że dziennikarz może jednocześnie uważać się za zobowiązanego do obiektywnego informowania oraz do uprawiania publicystki zaangażowanej społecznie. Wyróżniano przy tym dziennikarstwo powiadamiające, adwokackie, śledcze, mediacyjne, pedagogiczne i naukowe (precyzyjne): M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie...* s. 86 - 89.

<sup>60</sup> J. Sobczak, *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000; tenże, *Pułapki prawnicze i językowe w sprawozdawczości sądowej*, w: D. Wadowski (red.), „Kultura. Media. - Społeczeństwo. Księga jubileuszowa ku czci Ojca Profesora Leona Dyczewskiego OFMConv, Lublin 2007, s. 729-742; tenże, *Dylematy sprawozdawczości sądowej*, w: D. Kala (red.), „Wymiar sprawiedliwości a media. Jawność życia publicznego i prawo do informacji”, Bydgoszcz 2006, s. 63 – 88; J. Sobczak, G. Tylec, *Wymiar sprawiedliwości a media*, Warszawa – Opole 2012; O. Krajniak, *Sprawozdanie prasowe ze sprawy karnej*, Toruń 2004; K. Kakareko, *Standardy wolności i słowa w odniesieniu do relacji prasowych z działań wymiaru sprawiedliwości w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, w: J. Sobczak, G. Tylec, *Wymiar sprawiedliwości a media*, Warszawa – Opole 2012, s. 179 – 196; M. Filar, *Dziennikarstwo sądowe – podstawowe problemy odpowiedzialności karnej*, w: D. Kala (red.), „Wymiar sprawiedliwości a media. Jawność życia publicznego i prawo do informacji”, Bydgoszcz 2006, s. 101 – 110.

<sup>61</sup> M. Palczewski, M. Worsowicz (red.), *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i w Stanach Zjednoczonych*, Łódź 2006; M. Palczewski, M. Worsowicz (red.), *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*, Łódź 2009; W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Poznań 2008; J. Sobczak, *Dziennikarstwo śledcze i prowokacja dziennikarska*, w: M. Szpunar (red.), „Media a polityka”, Rzeszów 2007, s. 55 – 74; J. Sobczak, *Granice prawne dziennikarstwa śledczego*, w: A. Kasińska-Metryka, K. Kasowska-Pedrycz (red.), „Socjotechnika w polityce – wczoraj i dziś” t. 1, Kielce 2009, s. 105 – 123.

<sup>62</sup> Zob. w tym przedmiocie: J. Sobczak, *Korespondent wojenny – ramy prawne i praktyka*, w: W. Piątkowska-Stepaniak, B. Nierenberg (red.), „Wojna w mediach”, Opole 2007, s. 249 – 270; tenże, *Korespondent wojenny a prawa człowieka*, w: K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopek, W. Furman, K. Bernat (red.), „Korespondent wojenny. Etyka – historia – współczesność”, Kielce 2012, s. 11 – 36; J. Jastrzębski, *Wojna a media* w: K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopek, W. Furman, K. Bernat (red.), „Korespondent wojenny...”, s. 37 – 44; M. Hodalska, *Etyczne problemy w pracy korespondenta wojennego*, w:

dziennikarzy specjalizujących się w fotografii prasowej, zarówno o charakterze informacyjnym, jak i publicystycznym<sup>63</sup>. Z racji posiadania specjalistycznych umiejętności zawodowych wyróżnia się prezenterów, spikerów, komentatorów, felietonistów itd. Ze względu na pełnienie określonych ról w strukturze organizacyjnej w redakcji wymienia się sekretarza redakcji, kierownik działu, depeszwca, dziennikarza kroniki towarzyskiej<sup>64</sup>. Niekiedy wyróżnia się także – z racji formuły pełnienia zawodu, obok dziennikarstwa informacyjnego i publicystycznego – dziennikarstwo „celebryckie”<sup>65</sup> oraz dziennikarstwo tabloidowe<sup>66</sup>. Zauważa się, że charakterystyczną cechą zawodu dziennikarskiego staje się specjalizacja, łatwo dostrzegana w prasie ogólnoinformacyjnej. Tego typu dziennikarstwo uprawiane jest przy tym w ramach publicystki<sup>67</sup>.

W doktrynie, dążąc do określenia statusu dziennikarza, wyróżnia się zwykle model autonomiczny i podporządkowania<sup>68</sup>, wskazując jednocześnie, że dziennikarstwo generalnie nie spełnia elementarnego dla pojęcia zawodu kryterium, „jakim jest posiadanie odpowiednich kwalifikacji i umiejętności, przy jednoczesnym uwzględ-

---

K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopek, W. Furman, K. Bernat (red.), „Korespondent wojenny...”, s. 45 – 54; M. Hodalska, *Korespondent wojenny. Ofiarnik i ofiara we współczesnym świecie*, Warszawa 2006, s. 60 – 144; P. Grochmalski, *Praca dziennikarza w warunkach wojny*, w: J. Silski, S. Zakrzewski (red.), „Problemy Humanistyki”, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa” 1999, nr 4/5, s. 73 – 75; M. Hodalska, *Korespondent wojenny. Ofiarnik i ofiara we współczesnym świecie*, Kraków 2006; D. Matheson, S. Allan, *Dziennikarstwo wojenne online*, Warszawa 2012.

<sup>63</sup> K. Wolny-Zmorzyński, *Fotograficzne gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2007; H. Latoś, *Z historii fotografii wojennej*, Warszawa 1995; B. Michalski, *Fotografia prasowa a prawo*, Warszawa 1980; W. Orzewski, *Fotograf, fotografia a prawo*, Warszawa 2006.

<sup>64</sup> Por. M. Taczowska, *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Bydgoszcz 2012, s. 456.

<sup>65</sup> Zob. W. Godzic, *Znani z tego, że są znani: celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007, s. 347; J. Szyllkok-Kwas, *Kto tu jest gwiazdą? – rola dziennikarza na przykładzie rozmów telewizyjnych* w: K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa (red.), „Ludzie polskich mediów. Celebryci a redaktorzy”, Toruń 2010, s. 33 i n.; J. Hajduk-Nijakowska, *Media dla odbiorcy, odbiorca w mediach*, w: K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa (red.), „Ludzie polskich mediów...”, s. 10 i n.

<sup>66</sup> A. Pensar, *Displaying tabloidization. Analysis of Dagen Nyheter media coverage on the schoolshootings of Dunblane and the school hostage drama of Belsan*, w: “Political Science – Media & Politics”, January 2006, s. 5 – 6. Kwestia odpowiedzialności dziennikarzy piszących w tabloidach stała się kilkakrotnie przedmiotem rozważań Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W kwestii tej zob. J. Sobczak, *Europejskie standardy swobody wypowiedzi a fenomen tabloidów – między obowiązkami a odpowiedzialnością*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 1 s. 91 – 120.

<sup>67</sup> R. Czamański, *Artykuł publicystyczny*, w: A. Niczyperowicz (red.), „Dziennikarstwo od kuchni”, Poznań 2001, s. 41 i n.; J. Baczyński, M. Janicki, *Publicystyka w prasie. Jak chleb z ekstraktem*, w: A. Skworz, A. Miziołek (red.), „Biblia dziennikarstwa”, Kraków 2010, s. 599 – 611.

<sup>68</sup> Dążąc do odróżnienia modelu autonomicznego od modelu podporządkowania, analizuje się zwykle warunki dostępu do zawodu, tryb przyznawania tytułu zawodowego, zakres i tryb realizowanych zadań, sposób kontroli ich realizacji, status redakcji oraz charakter stosunków łączących dziennikarzy i redakcje z wydawcą i podmiotami spoza redakcji. J. Taczowska, *Zawód dziennikarza...*, s. 483.

nieniu doniosłości zadań publicznych, jakie ustawodawca powierza do wykonania dziennikarzom<sup>69</sup>. Zauważa się, że działalność dziennikarską wyróżnia ustawowe umocowanie do podejmowania działalności, zarówno w zakresie przysługujących uprawnień, jak i nałożonych obowiązków, ponadto szczególne uregulowanie zasad charakteru i zakresu odpowiedzialności. Zauważa się także, że dziennikarze są wyodrębnieni spośród innych zawodów poprzez przyznanie im tytułu dziennikarza. Wyróżnia dziennikarza także to, iż wskazuje się strukturę organizacyjno-prawną, w ramach której może on wykonywać swoją pracę<sup>70</sup>. Wypada jednak zauważyć, że zaakcentowanie wspomnianych wyżej czterech cech działalności dziennikarskiej jest w gruncie rzeczy dość sztuczne, gdyż ustawowe umocowanie do podejmowania działalności dotyczy szeregu innych zawodów, np. lekarza, księgowego, rewidenta, a nawet taksówkarza. Wyodrębnienie dziennikarza poprzez przyznanie im tytułu zawodowego także nie jest żadną szczególną cechą, zważywszy, że tytułem zawodowym może być stolarz, ślusarz, lakiernik, czy ratownik medyczny. Wskazanie struktury organizacyjnej - a jest nią redakcja - także budzi wątpliwości, gdyż wielu dziennikarzy, szczególnie tych, którzy parają się dziennikarstwem internetowym, wykonuje swoją pracę poza redakcją.

Zauważa się, że wyznacznikami zawodu dziennikarskiego jest osobiste wykonywanie czynności związanych z przygotowaniem materiału do publikacji w prasie, istnienie zadań publicznych, których wykonanie wynika z dyspozycji ustawy, oraz wykonywanie działalności w ramach struktury organizacyjno-prawnej, jaką jest redakcja<sup>71</sup>. Rozwiązanie to nastrocza szereg wątpliwości, gdyż po pierwsze, osobiście wykonuje zawód nie tylko dziennikarz, ale także pielęgniarka, tłumacz, malarz itd. Zadania publiczne wskazane dziennikarzowi określone są zwykle nader ogólnie, a wykonywanie działalności w ramach redakcji nie zawsze w rzeczywistości ma miejsce.

Model autonomiczny statuuje zawód dziennikarza wśród zawodów zaufania publicznego, niezależnie od tego, czy w rzeczywistości mieści się ten zawód w ramach wyznaczonych dla zawodów zaufania publicznego przez regulacje prawne. Założeniem tego modelu jest to, że działalność dziennikarska ma charakter prawnie regulowany, przy czym sposób wykonywania zawodu i zasady dostępu do niego są prawnie określone. W modelu tym, prasa definiowana jest poprzez kryterium materialno-prawne (dziennikarze i rezultaty ich pracy), oraz funkcjonalny (realizację działań publicznych). Model podporządkowania wychodzi z założenia, że dziennikarstwo jest taką samą działalnością, jak każda inna i nie musi być regulowana przez prawo. Rezygnuje się więc z regulacji prawnej dostępu do zawodu i jego wykonywania. Charakterystycznym dla niego jest związek z organizacją medialną zatrudniającą dziennikarza. W modelu tym nie odrzuca się założenia,

<sup>69</sup> J. Taczkowska, *Zawód dziennikarza...*, s. 480.

<sup>70</sup> Jak wyżej, s. 481.

<sup>71</sup> J.w., s. 482.

że działalność dziennikarska powinna służyć interesowi publicznemu, akcentuje się jednak, że obowiązek ten ma charakter względny, a podmiotem uprawnionym do ustalania jego treści jest organizacja medialna lub dziennikarz<sup>72</sup>.

Na wszystkie te zjawiska nakłada się „gorset prawny”. Punktem wyjścia musi być odpowiedź na pytanie, czy dziennikarstwo jest zawodem, czy też ma charakter służby, powołania, bądź misji. Odpowiedź na to pytanie jest tym trudniejsza, że pojęcie „zawodu” zarówno z punktu widzenia socjologicznego, jak i prawniczego, wywoływało rozliczne spory i wątpliwości. Zrelacjonowała je w sposób niezwykle kompetentny, szczegółowy i dokładny, K. Wojtczak<sup>73</sup>. Rozważań tych nie sposób w tym miejscu powtarzać. Godzi się jednak zauważyć, że na pojęcie zawodu składają się najczęściej, w różnych ujęciach, cztery elementy, a mianowicie: określony rodzaj aktywności, wymagane kwalifikacje, trwałe charakter pracy oraz uzyskiwanie z tej pracy dochodów. W definicjach prawniczych, formułowanych zarówno przez ustawodawcę, jak i doktrynę, podkreśla się, iż zawód winien obejmować: wynikający z podziału pracy zespół czynności, społeczną użyteczność tych czynności, istnienie kwalifikacji (wiedzy i umiejętności) niezbędnych do wykonywania wspomnianych czynności, dalej systematyczność wykonywania, wreszcie to, że są one podstawą uzyskiwania dochodów<sup>74</sup>. W literaturze zwraca się przy tym uwagę, że zadania przedstawiciela konkretnego zawodu mogą być traktowane szerzej lub wężej, ale zawsze winny się mieścić w ramach wyznaczonych zakresem określonym dla danego zawodu<sup>75</sup>. Przekonująca wydaje się definicja proponowana w literaturze przez K. Wojtczak, według której zawodem jest osobiste wykonywanie wewnętrznie spójnego zbioru czynności (zadań), wymagających określonych kwalifikacji (wiedzy i/lub umiejętności), systematycznie i odpłatnie na podstawie i w granicach obowiązującego porządku prawnego<sup>76</sup>. Wykonywanie zawodu trzeba jednak, jak podkreśla się w literaturze, odróżnić od prowadzenia działalności gospodarczej, która może przecież polegać także na wykonywaniu zadań wewnętrznie niespójnych. Zawód może być wykonywany jedynie osobiście, działalność gospodarcza może być prowadzona także za pośrednictwem innych osób i nie zawsze wymaga, tak jak zawód, odpowiednich kwalifikacji.

<sup>72</sup> J. Taczkowska, *Zawód dziennikarza...*, s. 486 - 488.

<sup>73</sup> K. Wojtczak, *Zawód i jego prawna reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego*, Poznań 1999, s. 25-108.

<sup>74</sup> W. Szubert, *Zarys prawa pracy*, Warszawa 1971, s. 109; Z. Salwa, *Prawo pracy w zarysie*, Warszawa 1971, s. 135; W. Jaśkiewicz, W. Piotrowski, *Prawo pracy. Zarys wykładów*, Warszawa 1970, s. 146; J. Szczepański, *Czynniki kształtujące zawód i strukturę zawodową*, w: „Socjologia zawodów”, A. Sarapata (red.), Warszawa 1965, s. 15-19; Z. Kowalewski, *Trudności definicji pojęcia „zawodu” (na przykładzie zawodu inżyniera)*, w: A. Sarapata (red.), „Zawody. Materiały i studia”, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 4 i n.; A. Makarczuk, *Zawód w ujęciu socjologicznym*, Warszawa 1986, s. 13.

<sup>75</sup> A. Chobot, *Regulacja prawna twórczej pracy badawczej w stosunkach pracy*, Warszawa 1975, s. 13.

<sup>76</sup> K. Wojtczak, *Zawód*, s. 50.

Jak zauważa K. Wojtczak, w prawie polskim pojęcie zawodu jest definiowane zazwyczaj w odniesieniu do konkretnej profesji, chociaż podejmowane są próby definicji abstrakcyjnych, odnoszących się do wszelkich zawodów. Taką abstrakcyjną, legalną, ogólną definicję zawodu przynosi instrukcja nr 58 Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płacy, w myśl której „pod zawodem lub specjalnością rozumie się oparte na kwalifikacjach (wiadomościach i umiejętnościach) wykonywanie w celach zarobkowych, wynikającego z podziału pracy zespołu czynności (robót) społecznie użytecznych. Zawód jest pojęciem szerszym od specjalności”<sup>77</sup>.

Trudności w definiowaniu zawodu pogłębia fakt, że obok terminu „zawód” w literaturze egzystuje pojęcie „wolnego zawodu”, a w aktach normatywnych i doktrynie także „zawodu zaufania publicznego” i „zawodu regulowanego”. Pojęcie wolnego zawodu należy do wyjątkowo kontrowersyjnych. Nie posiada ono definicji ustawowej (legalnej). W umowach zawieranych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej z rządami innych państw w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku stwierdza się, że wolny zawód obejmuje w szczególności samodzielnie wykonywaną działalność naukową, literacką, artystyczną, wychowawczą lub oświatową, jak również samodzielnie wykonywaną działalność lekarzy, prawników, architektów oraz księgowych<sup>78</sup>. Jak zwróciła na to uwagę K. Wojtczak, w obecnie nie obowiązującym już art. 14a ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych stwierdzono, iż „za dochody uzyskane z wykonywania wolnego zawodu, o których mowa w art. 13 pkt 8 i art. 14, uważa się przychody z osobiście wykonywanej działalności, w szczególności: lekarzy wszystkich specjalności, techników dentystrycznych, felczerów, położnych, pielęgniarek, ekonomistów, inżynierów, architektów, techników budowlanych, geodetów, rzeczników patentowych, tłumaczy oraz księgowych”<sup>79</sup>. Uchylenie zarówno pierwotnej treści art. 13 pkt 8, jak i art. 14a wspomnianej ustawy wyrugowało całkowicie pojęcie wolnego zawodu z jej treści.

W literaturze podkreśla się, że wolny zawód charakteryzuje się tym, że wykonywany jest osobiście, systematycznie, stanowiąc zespół czynności o charakterze umysłowym (intelektualnym), wymagając odpowiednich kwalifikacji, co nie zawsze równa się ukończeniu studiów wyższych, przy czym ma on dawać podstawę utrzymania, a wykonywane czynności powinny być społecznie użyteczne, wypełniając misję społeczną oraz chroniąc istotne wartości w zakresie interesu publicznego. Innymi słowy, wolny zawód odznaczać się powinien tym, że wykonujący go będzie wypełniał określoną misję społeczną. Zauważa się, że charakterystyczne dla wolnego zawodu są szczególne stosunki łączące osobę wykonującą taki zawód z kontrahentem, dalej

<sup>77</sup> Omówienie treści instrukcji i legalnej definicji zawodu por. K. Wojtczak, *Rozważania nad zawodem*, „Zeszyty Naukowe WSZiB w Poznaniu” 1996, nr 1, s. 81-99.

<sup>78</sup> Por. Z. Wojtczak, *Zawód*, s. 83; L. Kamińska, *Umowy o zapobieżeniu podwójnego opodatkowania*, Warszawa-Poznań 1993.

<sup>79</sup> Dz.U. 1993 Nr 90, poz. 416; zob. także K. Wojtczak, *Pojęcie wolnego zawodu w świetle prawa*, „Studia Prawnicze” 1998, z. 3-4, s. 123-141.

niezależność i samodzielność zawodowa, ponoszenie szczególnej odpowiedzialności za ewentualne zaniedbania i szkody wyrządzone osobie trzeciej, wreszcie istnienie korporacji zawodowej zdolnej do określania zbioru zasad etycznego postępowania, gotowej strzec niezależności zawodu oraz sprawować nadzór nad jego wykonywaniem<sup>80</sup>.

Warto pamiętać, że w literaturze prawniczej dzieli się także zawody na wykonywane w ramach pracy zależnej oraz wykonywane we własnym imieniu i na własny rachunek. Te ostatnie mogą być zarówno reglamentowane, jak i dostępne dla każdego<sup>81</sup>. Według innej typologii wyróżnia się zawody wykonywane w ramach pracy zależnej (mogą wśród nich być pełnione w oparciu o stosunek pracy oraz na podstawie publicznoprawnego stosunku służbowego) i zawody wykonywane niezależnie i samodzielnie. Wyróżnia się także, według innych kryteriów, zawody: wykonywane w oparciu o uzyskane pozwolenie, sprawowane w oparciu o uzyskane zezwolenie przy obligatoryjnej przynależności osoby wykonującej dany zawód do korporacji zawodowej, wreszcie „poddane” mieszanemu reżimowi prawniczemu<sup>82</sup>.

Z. Leoński wśród wolnych zawodów wyróżnił: prawnicze, medyczne, techniczne oraz inne zawody<sup>83</sup>. K. Wojtczak wyróżnia wśród zawodów reglamentowanych także takie, które wymagają zezwolenia z uwagi na rodzaj wykonywanych czynności, zawody, na których wykonywanie potrzebne jest nie tylko zezwolenie, ale stwierdzenie, że osoba zamierzająca je pełnić czyni zadość stawianym przez prawo wymaganiom, wreszcie takie, dla których wykonywania potrzebne jest zezwolenie z racji zamiaru korzystania przez taką osobę z urządzeń użyteczności publicznej.

Pojęcie zawodu zaufania publicznego, jakim operuje Konstytucja w art. 17 ust. 1, nie ma legalnej definicji. W doktrynie zwraca się uwagę, iż wyróżnikiem zaufania publicznego jest m.in. ich quasi-misyjność, a więc zdystansowanie się od pogoni za zyskiem i wykonywanie zawodu w celu zaspokojenia interesu publicznego<sup>84</sup>. Ten ostatni termin wydaje się wysoce kontrowersyjny i różnie jest tłumaczony. W praktyce zwykło się go rozumieć jako służenie ogółowi. W literaturze podkreśla się, że zawody zaufania publicznego to nie wszystkie wolne zawody oraz to, że istotnym ich wyróżnikiem jest posiadanie samorządu<sup>85</sup>.

---

<sup>80</sup> K. Wojtczak, *Zawód*, s. 84-102; L. Kamińska, *Umowy o zapobieżeniu podwójnego opodatkowania*.

<sup>81</sup> E. Smoktunowicz, *Encyklopedia obywatela PRL*, Warszawa 1987, s. 309 i n.; K. Wojtczak, *Zawód*, s. 118.

<sup>82</sup> K. Wojtczak, *Zawód*, s. 118.

<sup>83</sup> Z. Leoński, *Materialne prawo administracyjne*, Warszawa 1998, s. 69.

<sup>84</sup> W.J. Wołpiuk, *Zawód zaufania publicznego z perspektywy prawa konstytucyjnego*, w: „Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu RP przy współdziałaniu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pod patronatem Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka 8 kwietnia 2002 r.”, Warszawa 2002.

<sup>85</sup> M. Kulesza, *Pojęcie zaufania publicznego*, tamże, s. 27.

Bardzo ważkim problemem jest sprawa reglamentacji dostępu do zawodu w ogóle, a do wolnego zawodu i zawodu zaufania publicznego w szczególności<sup>86</sup>. W literaturze akcentuje się, że istnienie utrudnień w dostępie do zawodu nie jest ani sprzeczne z prawem, ani z wolnościami i prawami człowieka. Zauważa się, iż utrudnienia w dostępie do zawodu mogą mieć charakter materialno-prawny i dotyczyć sfery podmiotowej (może być to wymóg posiadania obywatelstwa polskiego, ukończenia określonego wieku, posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych, odpowiedniego stanu zdrowia). Wymagania o charakterze podmiotowym mogą dotyczyć także kwalifikacji zawodowych, odpowiedniego wykształcenia, zdania egzaminu, znajomości języków obcych. Bardzo ważne są też wymagania o charakterze etyczno-moralnym, aczkolwiek przyznać należy, że w praktyce bywają one mało precyzyjne i dość niejasne.<sup>87</sup> Istnieją oczywiście zawody, do których wykonywania potrzebna jest decyzja organu administracji państwowej oraz takie, do których dostęp wyznacza korporacja zawodowa. Podkreślić należy, że w sytuacji, gdy korporacja nie ma uprawnień do kwalifikowania (dopuszczania) indywidualnych osób do wykonywania zawodu, limitowania liczby osób wykonujących ten zawód, dla ochrony rynku, to, zdaniem M. Kuleszy, trudno pojąć, po co dany zawód został obdarzony ustrojem samorządowym<sup>88</sup>. Słusznie także zwraca się uwagę na to, że sposoby zorganizowania grup osób wykonujących określony zawód są różne, aczkolwiek wbrew stanowisku M. Kuleszy, należy stwierdzić, że istnieją pewne formy samorządu osób wykonujących zawody artystyczne, które przyznają nieposiadającym stosownych dyplomów prawa do wykonywania np. zawodu aktora. Następuje to po zdaniu stosownego egzaminu przed odpowiednią komisją kwalifikacyjną, powołaną przez stowarzyszenie bądź związek.

Zauważyć należy, że w literaturze nie budzi wątpliwości to, że zawodami zaufania publicznego, w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji, są zawody, których wykonywanie łączy się z przyjmowaniem informacji dotyczących sfery życia osobistego, a nawet intymnego innych ludzi. Zorganizowanie takiego zawodu

---

<sup>86</sup> W chwili obecnej przez łamy wychodzących w Polsce dzienników i czasopism przetacza się fala krytycznych artykułów, których celem są korporacje zawodowe adwokatów i radców prawnych. Większość autorów krytykuje władze samorządowe tych korporacji, pomawiając je o: ograniczanie ze szkodą dla społeczeństwa stanu liczebnego adwokatów i radców prawnych z obawy przed konkurencją i zmniejszeniem wysokości zarobków, utrudnianie dostępu członkom społeczeństwa do pomocy prawnej, nepotyzm, kumoterstwo i stwarzanie sztucznych barier w dostępie do zawodów adwokata i radcy prawnego. Postulując przeprowadzenie głębokich zmian w zakresie przyjęć do zawodu, krytycy domagają się odebrania wspomnianym korporacjom zawodowym prawa decydowania o przyjęciu na stosowne aplikacje i powierzenie go komisjom złożonym z sędziów, profesorów prawa, urzędników ministerstwa sprawiedliwości, a w skrajnych wypadkach uznania, że każdy absolwent wydziału prawa może wykonywać zawód adwokata lub radcy prawnego. Niektórzy piszący o tych kwestiach krytykują otwarcie istnienie jakichkolwiek korporacji zawodowych jako pozostających jakoby w sprzeczności z zasadami wolnego rynku.

<sup>87</sup> K. Wojtczak, *Zawód*, s. 29-171.

<sup>88</sup> M. Kulesza, *Pojęcie zawodu*, s. 27.

w korporację samorządową, z konstytucyjnie założonym istnieniem pieczy nad jego wykonywaniem, z pewnością w określonym stopniu niweluje niepewność jednostki zawsze przecież występującą przy powierzaniu informacji osobistych osobie trzeciej. Podkreśla się, że łączy się to z obowiązkiem zachowania tajemnicy tych informacji, powiązanej tradycyjnie z odpowiednim immunitetem społecznie akceptowanym<sup>89</sup>.

Judykatura dość mocno podkreśla, że jednoczesne wypełnianie funkcji, o których mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji, nie jest wolne od napięć czy wręcz konfliktów między partykularnymi interesami grupy wykonującej określony zawód, a interesem publicznym, w granicach którego i dla którego ochrony samorząd sprawuje pieczę nad należyтым wykonywaniem tego zwodu. Nie zmienia to jednak istoty samorządu terytorialnego. Zawiera się ona w obowiązku harmonijnego łączenia wspomnianych funkcji. Postanowienia Konstytucji, jak stwierdzono, należy bowiem rozumieć w ten sposób, że samorząd zawodowy ma nie tyle eliminować czy niwelować partykularne interesy osób wykonujących zawody zaufania publicznego, ile zmierzać do ich uzgodnienia z interesem publicznym. Może to, jak stwierdza w uzasadnieniu przywoływanego wyroku Trybunał Konstytucyjny, pociągać za sobą konieczność wprowadzenia całego szeregu ograniczeń, zarówno w zakresie wolności wykonywania zawodu, jak i wolności podejmowania działalności gospodarczej, jeżeli z taką działalnością wykonywanie zawodu miałyby się wiązać. Trybunał przy tym bardzo mocno podkreślił, że nie każdy samorząd zawodowy, jest tym samorządem, o którym mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji. Jest nim tylko taki, który nie zajmuje się wyłącznie ochroną interesów indywidualnych i zbiorowych swoich członków, lecz także sprawuje nadzór nad należyтым i sumiennym wykonywaniem zawodu oraz ustanawia obowiązujące zasady etyki i deontologii tego zawodu, a także współpracuje z odpowiednimi szkołami wyższymi i towarzystwami naukowymi w zakresie kształcenia i przygotowania zawodowego. Trybunał bardzo mocno podkreślił, że należyte wykonywanie konstytucyjnych funkcji samorządu zawodowego wymaga zapewnienia mu możliwości nie tylko decydowania o tym, kto może wykonywać dany zawód, ale także kontrolowania sposobu jego wykonywania<sup>90</sup>.

Dla porządku należy odnotować istnienie zawodów regulowanych, w odniesieniu do których ministrom kierującym odpowiednimi działaniami administracji rządowej przyznano prawo do uznawania kwalifikacji do ich wykonywania<sup>91</sup>. Tak

---

<sup>89</sup> P. Sarnecki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 29 maja 2001, I CKN 1217/98*; „Palestra” 2002, nr 5-6, s. 185.

<sup>90</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2001 r., *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego 2001*, nr 4, poz. 85.

<sup>91</sup> Art. 4a ustawy z 4 września 1997 r. o działaniach administracji rządowej, tekst jednolity Dz.U. 1999 Nr 82, poz. 928, z późn. zm.; Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 20 grudnia 2002 r. w sprawie upoważnienia organów i jednostek do uznawania kwalifikacji w zawodach regulowanych, Dz.U. 2002 Nr 237, poz. 2007.

więc w praktyce w zawodach o dużej doniosłości społecznej decyzje korporacji zastąpiono decyzjami organów administracji rządowej.

W rozważaniach poświęconych problemowi zawodu dziennikarskiego cytuje się zwykle socjologiczną definicję T. Kupisa, zgodnie z którą na zawód składa się pewien wewnętrznie spójny system czynności wymagających określonego zakresu wiedzy i umiejętności, wykonywanych trwale i systematycznie, będących podstawą ekonomicznego bytu podmiotu wykonującego, które stanowią uzasadnienie zajmowania przez ten podmiot określonego miejsca w strukturze społecznej<sup>92</sup>. W gruncie rzeczy w doktrynie zwykle się definiować pojęcie dziennikarza, podkreślając albo stosunek pracy wiążący go z redakcją, albo czynności dziennikarskie, które on wykonuje, względnie zwracając uwagę na jego członkostwo w odpowiednim stowarzyszeniu dziennikarzy<sup>93</sup>. Ta ostatnia koncepcja przeszła w chwili obecnej wyraźnie do historii.

Zgodzić się w zasadzie wypada z T. Kononiukiem i T. Kupisem, iż pojęcie zawodu dziennikarskiego może być definiowane zarówno w aspekcie przedmiotowym, jak i podmiotowym. W pierwszym z nich dziennikarstwo: „system czynności zawodowych takich jak: zbieranie, pisanie, redagowanie, ocenianie i przygotowywanie do publikacji materiałów prasowych”. W drugim ważne jest to, czy osoba wykonuje ten zawód w miarę systematycznie, czerpiąc z tego zajęcia główne środki utrzymania<sup>94</sup>. Definicja ta budzić jednak musi pewne wątpliwości. Po pierwsze, zakres czynności, których wykonanie pozwala zaliczyć kogoś do grona dziennikarzy musi być w miarę szczegółowy, wręcz enumeratywnie wyliczony, tak, aby nie było wątpliwości, czy dziennikarzem jest na przykład: korektorka, adiustatorka tekstów, archiwista w archiwum redakcyjnym, tzw. „depeszowiec”, pracownik przygotowujący portal internetowy, fotograf, fotoreporter itd. Po drugie, wyraźniej wypada zaakcentować to, że dziennikarzem jest tylko osoba, która spełnia zarówno kryteria przedmiotowe, jak i podmiotowe. Po trzecie, wątpliwości muszą budzić niedookreślone elementy definicji w aspekcie podmiotowym: „w miarę możliwości systematycznie”, „główne środki utrzymania” (czyżby miał stracić status dziennikarza systematycznie, codziennie piszący reporter, który jednak utrzymuje się głównie z odsetek od oszczędności lub z należności, jakie wpływają na jego rzecz jako dzierżawa od licznych lokatorów?).

Zauważyć należy, że w przeszłości w wielu koncepcjach akcentowano, wychodząc niewątpliwie z leninowskiej koncepcji prasy, „polityczność” zawodu

<sup>92</sup> T. Kupis, *Dziennikarskie sprawy*, Warszawa 1975, s. 29.

<sup>93</sup> T. Kononiuk, B. Michalski, *Problemy prawne zawodu dziennikarskiego*, Warszawa 1988, s. 12; J. Sobczak, *Prawo prasowe*, s. 130.

<sup>94</sup> T. Kupis, *Dziennikarskie sprawy*, s. 28; T. Kononiuk, B. Michalski, *Problemy*, s. 28. Pierwszym, który zwrócił uwagę na podmiotowe i przedmiotowe aspekty zawodu dziennikarskiego był N. Kafel. Por. N. Kafel, *Mały ilustrowany słownik techniki wydawniczej*, Warszawa 1953, s. 27; tenże, *Wstęp do prasoznawstwa*, Warszawa 1959, s. 15.

dziennikarskiego<sup>95</sup>. Dzisiaj tezy wydają się nieaktualne, aczkolwiek wiele redakcji, akcentując w rozmowach z kandydatami swój obiektywizm i brak zaangażowania politycznego po którejkolwiek stronie, stawia jednak wyraźne bariery o charakterze ideowym. Dość mocno akcentowana jest natomiast lojalność i „wierność” dziennikarza redakcji.

Sami dziennikarze chętnie podkreślają swoją „misję”, która w ogólnym rozrachunku nie jest niczym innym jak „służbą”, zwracają uwagę na zasługi dla państwa, dla społeczeństwa, dla wolności i demokracji. Tym zasługom nie sposób zaprzeczyć ani na gruncie światowym, ani polskim. Mało jest grup zawodowych, które tak wiele uczyniły dla transformacji ustrojowej, ale jednocześnie nie ma takiej, która by poniosła tak wielkie straty w sferze socjalnej i zarobkowej, która w swojej masie tak mocno spauperyzowałaby się, tracąc praktycznie wszystkie przywileje i preferencje.

Po transformacji ustrojowej, kiedy przyszło porządkować wszystkie struktury i wszelkie sfery działalności w państwie, kiedy starano się sprecyzować prawnie różne formy aktywności obywateli, okazało się, że trudno rozstrzygnąć, kto jest i kto może zostać dziennikarzem. O ile w odniesieniu do prawników odpowiednie ustawy (jak np.: prawo o ustroju sądów powszechnych, prawo o adwokaturze, ustawa o radcach prawnych, prawo o notariacie, ustawa o prokuraturze) wyraźnie określają, kto jest, a kto nie jest prawnikiem, kto może wykonywać zawód prawnika, a na straży tych przepisów stoi zarówno Minister Sprawiedliwości, jak i powszechnie ostatnio krytykowane korporacje zawodowe prawników, o tyle nie ma, praktycznie rzecz biorąc, żadnego ciała administracyjnego, korporacyjnego lub jakiegokolwiek innego, które by określało, jakim wymogom winien sprostać przyszły dziennikarz, jaką wiedzę i umiejętności powinien posiadać oraz jakie winien mieć predyspozycje psychiczne i kościec moralny. Przetaczająca się przez łamy czasopism i dzienników dyskusja o tym, czy dziennikarstwo jest wolnym zawodem i czy każdy może go wykonywać, niezależnie od wykształcenia, kwalifikacji etycznych i umiejętności zawodowych, w gruncie rzeczy doprowadziła do jednego skutku, a mianowicie: ugruntowała przekonanie, że każda próba sformułowania jakichkolwiek wymogów kwalifikacyjnych, nawet nie pod adresem wykonujących już ten zawód dziennikarzy, a przyszłych adeptów tego zawodu, jest zamachem na wolność prasy, jeśli nie w ogóle na wolności i prawa człowieka i obywatela.

. W prawie polskim, z pewną dozą nonszalancji i bez próby zdefiniowania, występują pojęcia: „zawód”, „zawód zaufania publicznego”, „wolny zawód”, „zawód

---

<sup>95</sup> B. Gołębiowski, *Rozważania o realizacji leninowskiej koncepcji pracy*, „Zeszyty Prasoznawcze” (dalej ZP) 1970, nr 3, s. 5-14; W. Pisarek, *Lenin – prekursor socjalistycznego prasoznawstwa*, ZP 1970, nr 1, s. 5-13; tenże, *Marksistowsko-leninowska teoria i metodologia badań prasoznawczych*, ZP 1976, nr 4, s. 13-24; T. Goban-Klas, *Inspiracje leninowskie w badaniach prasoznawczych*, „Nasze problemy” 1975, nr 5, s. 20-23; A.N. Bierieżnoj, *Leninowska nauka o prasie nowego typu*, ZP 1966, nr 2-3, s. 19-24; W. Sokorski, *Zawód czy powołanie*, ZP 1975, nr 2, s. 70; T. Kupis, *Model kadrowy polskiego dziennikarstwa*, ZP 1978, nr 2, s. 45-48.

regulowany”. Problemem jest nie tylko brak legalnej, ustawowej definicji tych terminów, a także i to, że następuje pewien rozziw między rozwiązaniami polskimi, a regulacjami prawnymi systemu Unii Europejskiej, który posiłkuje się pojęciem wolnego zawodu. Problem, czy zawód zaufania publicznego jest tożsamy z wolnym zawodem, wydaje się ciągle jeszcze dyskusyjny, aczkolwiek w literaturze zdaje się dominować stanowisko, iż zakresy tych terminów nie pokrywają się<sup>96</sup>. Stawiana jest przy tym teza, że warunkiem *sine qua non* zaliczenia jakiegoś zawodu do grupy zawodów zaufania publicznego jest istnienie korporacji zawodowej samorządu zawodowego, i to nie byle jakiego, lecz takiego, który ma sprawować pieczę nad należyтым wykonywaniem zawodu dla ochrony interesu publicznego i w jego granicach. Wyprowadza się stąd nie do końca uprawniony wniosek, że samorząd zawodowy członków wykonujących zawód zaufania publicznego ma, obok reprezentowania osób wykonujących ten zawód, nadzorować należyte wykonywanie tego zawodu i, co najważniejsze, dopuszczać do wykonywania tego zawodu, prowadzić rejestr osób posiadających prawo wykonywania zawodu, czuwać nad etyką wykonywania tego zawodu oraz sądownictwem dyscyplinarnym<sup>97</sup>. Zauważyć należy, że istniejące samorządy zawodowe osób wykonujących zawód zaufania publicznego tę drugą funkcję, sprowadzającą się do kontroli, kto wykonuje zawód, spełniają z mniejszym lub większym zaangażowaniem. Odnosi się to do samorządów lekarzy, adwokatów, radców prawnych, notariuszy. Kwestia dostępności do zawodu dziennikarskiego jest w środowisku dziennikarskim dość dyskusyjna, aczkolwiek zdaje się dominować pogląd, iż praktycznie rzecz biorąc dziennikarstwo jest zawodem wolnym także w tym znaczeniu, że może wykonywać go każdy bez względu na wykształcenie i przygotowanie zawodowe. Słuszność tego stanowiska wydaje się dość dyskusyjna, mimo że dla jego uzasadnienia podnosi się, że w przeciwnym razie doszłoby do ograniczenia wolności prasy. Wydaje się jednak, że argumenty te są dość demagogiczne, zważywszy, iż problemem jest nie to, czy potencjalny autor będzie mógł zaprezentować swoje tezy na łamach prasy, a to, czy ten i ów z piszących w dziennikach bądź czasopismach jest lub nie jest dziennikarzem. Innymi słowy chodzi o to, czy każdy piszący w prasie jest dziennikarzem, członkiem korporacji dziennikarskiej, czy też jedynie niektórzy z tej grupy oraz o to, czy dziennikarzami są także osoby, które nie publikują swoich tekstów, jedynie zbierają materiały, wykonują funkcje korektorskie itp.

W myśl projektu ustawy o zawodzie dziennikarza, przygotowanego przez część środowiska Stowarzyszenia Dziennikarzy RP i opartego wyraźnie na założeniach i rozwiązaniach ustawy o zawodzie lekarza oraz wzorcach ustawodawstwa francuskiego, samorząd zawodowy dziennikarzy miał skupiać wszystkich dziennikarzy zawodowych oraz stażystów (pominięto w projekcie problem emerytowanych

<sup>96</sup> K. Wojtczak, *Zawód i jego prawna reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego*, Poznań 1999, s. 65 i n.

<sup>97</sup> M. Balicki, w: *Zawody zaufania*, *op. cit.*, s. 6.

dziennikarzy, nie zaliczając ich w poczet członków samorządu dziennikarzy). Do dziennikarzy zawodowych zaliczono osoby, dla których „redagowanie, tworzenie lub przygotowywanie materiałów prasowych w dziennikach, czasopismach, w agencjach prasowych, stacjach radiowych i telewizyjnych jest podstawowym zajęciem bądź podstawowym źródłem dochodu oraz otrzymali prawo wykonywania zawodu od okręgowej izby dziennikarzy z wyłączeniem pracowników agencji reklamowych i działów marketingowych oraz rzeczników prasowych” (art. 3) Do dziennikarzy zawodowych zaliczono także: korespondentów, tłumaczy i grafików pracujących na potrzeby prasy, fotografików zatrudnionych na terenie kraju lub zagranicą, jeżeli otrzymują z tego tytułu stałe wynagrodzenie i posiadają prawo wykonywania zawodu. Ważnym rozwiązaniem było przyjęcie, iż za dziennikarzy czynnych uznaje się wszystkie osoby czynne zawodowo w dniu wejścia w życie ustawy. Tym samym osoby czynne zawodowo, które nie spełniały niezbyt wygórowanych, określonych przez projekt ustawy wymogów *ex lege* stawały się dziennikarzami zawodowymi. W myśl projektu ustawy, prawo do wykonywania zawodu dziennikarza mogło być przyznane osobie, która jest obywatelem polskim lub obywatelem państwa Unii Europejskiej, posiada dyplom ukończenia wyższych studiów, ma pełną zdolność do czynności prawnych, wykonuje nienaganną postawę etyczną, korzysta z pełni praw publicznych (art. 4). Projekt ustawy przewidywał możliwość zwolnienia od wymogu posiadania wyższego wykształcenia i odbycia stażu zawodowego. Stwierdzono w jego treści ponadto, że pracodawcy nie mogą zatrudnić przez okres dłuższy niż 3 miesiące innych dziennikarzy niż dziennikarze zawodowi w rozumieniu tekstu projektu. Projekt przyznawał dziennikarzom określone uprawnienia socjalne, zapewniał im stabilność zawodową i finansową, godziwe wynagrodzenie i gwarantował wolność słowa<sup>98</sup>.

W literaturze nie zalicza się zazwyczaj do wolnych zawodów dziennikarzy, chociaż wiele wskazuje na to, że dziennikarz jest osobą, którą łączą szczególnie stosunki z odbiorcami prasy, w masie swojej zdany na redaktorski osąd rzeczywistości. Immanentną cechą dziennikarstwa jest szczególna odpowiedzialność ciążąca na przedstawicielach tego zawodu. Nie sposób jednak nie zauważyć, iż niezdolność i samodzielność zawodowa dziennikarzy bywa w praktyce bardzo poważnie ograniczana, najczęściej środkami pozaprawnymi przez redaktorów i wydawców. Nie posiadają także dziennikarze w warunkach polskich własnej korporacji, tj. samorządu, który pozwalałby na kontrolowanie sposobu wykonywania zawodu, określającej zbiory zasad etycznych oraz wykluczającej z zawodu. Takiego charakteru nie mają istniejące stowarzyszenia dziennikarzy, pozostające

<sup>98</sup> Art. 3, 4, 5 projektu ustawy o zawodzie dziennikarza, mps powielony, brmw. Żałować należy, iż projekt ustawy o zawodzie dziennikarza nie wywołał dyskusji nad potrzebą opracowania modelu korporacji zawodowych w ogóle, kwestią pojęcia zawodu publicznego zaufania, wolnego zawodu, kondycją zawodu dziennikarskiego narażonego na coraz większą pauperyzację oraz kwestią wykształcenia, jakim winien się legitymować dziennikarz, a także nad tym, kto i w jaki sposób przygotowywać winien przyszłe kadry żurnalistów.

ze sobą w konfliktach, prowadzące spory i skupiające niewielką liczbę członków. W stosunku do wszystkich osób wykonujących ten zawód, chociaż są wśród nich wybitni przedstawiciele żurnalistyki.

Niewątpliwie do wykonywania zawodu dziennikarza potrzebne są wysokie kwalifikacje zawodowe. Pozwalałoby to zaliczyć ten zawód do wolnych. Zauważyć jednak należy, że wysokimi kwalifikacjami zawodowymi powinien legitymować się także urzędnik, a jego do wolnych zawodów doktryna nie zalicza. Nie ma też w prawie polskim wymogu posiadania przez dziennikarza wyższego wykształcenia ani przygotowania praktycznego, potwierdzonego odbyciem praktyki zawodowej. Takie zaś wykształcenie i przygotowanie niezbędne są, w świetle literatury, przedstawicielom wolnego zawodu. Wydaje się, iż zawód dziennikarza w Polsce znajduje się na pewnym rozdrożu i albo spadnie on do pozycji intelektualnie sprawnego pracownika najemnego, oddającego swe zdolności pracodawcy, gotowego tworzyć zgodnie z jego wskazaniem i wytycznymi albo osiągnie status wolnego zawodu zaufania publicznego. W chwili obecnej głębokiemu przekonaniu dziennikarzy o pełnionej przez nich „misji” towarzyszy z jednej strony uznanie szerszej publiczności z zadowoleniem odbierającej informacje o aferach, nieprawościach kolejnych ekip sprawujących władzę, z drugiej – pewien dystans i powątpiewanie objawiane przez środowiska intelektualistów. Tak czy inaczej dziennikarz nie cieszy się specjalnym zaufaniem publicznym w potocznym rozumieniu tego sformułowania, podobnie zresztą jak lekarz bądź radca prawny, odmiennie niż notariusz.

Z punktu widzenia formalno-prawnego, mając na względzie wskazania literatury dziennikarze osiągną status zawodu zaufania publicznego i jednocześnie wolnego zawodu, gdy zdecydują się na stworzenie własnej korporacji zawodowej oraz pozostawiając w ramach profesji wszystkich tych, którzy faktycznie już ją wykonują, szanując prawa nabyte, stwierdzą, że dziennikarzem może być osoba legitymująca się wyższym wykształceniem oraz praktyką zawodową. Wymagania dotyczące wykształcenia i przygotowania zawodowego, a także powołania korporacji dziennikarskiej, wydają się, przeważającej części środowiska dziennikarskiego, wysoce niepopularne. Wydawcy i redaktorzy naczelni traktują je wręcz wrogo. Powstaje jednak pytanie, czy istotnie dziennikarze chcą być grupą wykonującą wolny zawód i zawód publicznego zaufania. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie nie jest prosta i wymagałaby przeprowadzenia poważnych badań socjologicznych. Ryzykując błąd co do oceny stanu rzeczy, można stwierdzić, że lekceważąc formalistyczne wywody prawników dziennikarze w masie swojej są zdania, że już dziś osiągnęli status zawodu zaufania publicznego i jednocześnie wolnego zawodu.

Jak się wydaje, dziennikarze nie chcą zaakceptować faktu, iż korporacje zawodów zaufania publicznego niejako z założenia ściśle współdziałają z państwem – spełniając określone funkcje publiczne. Samorząd zawodowy to przecież nic innego jak zdecentralizowana forma wykonywania administracji publicznej. Innymi słowy samorząd ma charakter subsydiarny w stosunku do administracji publicznej.

W sytuacji, kiedy nie ma misji publicznej, nie ma też powodu i podstawy, aby ustanawiać korporację zawodową (korporację prawa publicznego)<sup>99</sup>.

W kontekście powyższego wypada zauważyć, że dziennikarstwo zbliża się do statusu wolnego zawodu i dość skutecznie pretenduje do roli zaufania publicznego, jednak w chwili obecnej funkcji tej nie spełnia. Jest to wynikiem dwóch związanych z sobą faktów. Po pierwsze, dziennikarze nie posiadają i w przeważającej mierze nie chcą posiadać samorządu zawodowego. Po drugie, ani nieistniejący samorząd, ani sami dziennikarze nie starają się o możliwość decydowania o tym, kto może wykonywać zawód dziennikarski oraz o kontrolowaniu sposobu jego wykonywania. Taka sytuacja jest niezwykle dogodna dla wydawców i redaktorów naczelnych, mniej dla samych dziennikarzy. Nie sposób bowiem przyjąć, że wszyscy dziennikarze w Polsce zawsze i w każdej sytuacji rzetelnie będą wykonywać swój zawód, a może raczej misję społeczną. O tym, że tak nie jest, wiedzą zarówno sami dziennikarze, jak i czytelnicy gazet, radiosłuchacze i telewidzowie. Niewielka grupa nierzetelnych dziennikarzy podważyć może w przyszłości olbrzymie zaufanie społeczne, jakim obecnie cieszy się ten zawód. Taka sytuacja nie leży ani w interesie społeczeństwa, ani w interesie państwa, ani wreszcie w interesie dziennikarzy.

#### BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk W., *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Poznań 2008;
- Adamowski J. W., *Czwarty stan. Media masowe w pejzażu społecznym Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2006, s. 25 – 53;
- Anderson P. J., Ward G., *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*, Warszawa 2010.
- Baczyński J., Janicki M., *Publicystyka w prasie. Jak chleb z ekstraktem*, w: A. Skworz, A. Miziołek (red.), „Biblia dziennikarstwa”, Kraków 2010.
- Bajka J., *Prawno-zawodowe aspekty sytuacji dziennikarzy w wybranych krajach Europy zachodniej. Stowarzyszenia dziennikarskie, samorządność dziennikarska*, Kraków 1998, passim.
- Barber B., *Some Problems in the Sociology of the professions*, Daedalus 1963, s. 669 – 688;
- Barnett S., *Will a Crisis in Journalism Provoke a Crisis in Democracy?*, „The Political Quarterly” 2002, nr 73.
- Baudrillard J., *Simulations*, New York 1983.
- Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*, w: Z. Bauer, „Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia, teoria, praktyka”, Kraków 2009
- Bauer Z., Wojach A., *Kształcenie dziennikarzy czy edukacja medialna? Technologia - poznanie – komunikacja* w: A. Siewierska-Chmaj (red.), „Teoria, praktyka, etyka. O kształceniu dziennikarzy w Polsce i na świecie”, Rzeszów 2005, s. 80.
- Baylet M. D., *Professional Ethics*, Belmont 1989
- Bendyk E., *Dziennikarz w postmodernistycznym świecie mediów* w: S. Mocek, „Dziennikarstwo, media, społeczeństwo”, Warszawa 2005.
- Bennett L., Entman R., *Mediated Politics. Communication in the Future of Democracy*, New York 2001

<sup>99</sup> j.w. s. 27-31.

- Bertrand T. J., *Media Ethics & Accountability Systems*, Transaction Publishers, New Brunswick – London 2000.
- Bierieżnoy A.N., *Leninowska nauka o prasie nowego typu*, ZP 1966, nr 2-3, s. 19-24;
- Blackledge A., *Discourse and Power in a Multilingual World*, Amsterdam 2005
- Bladocha B. H., *Wolność słowa w systemie medialnym Wielkiej Brytanii*, s. 189 – 208.
- Bourdieu P., *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Warszawa 2009.
- Boyd A., *Dziennikarstwo radiowo-telewizyjne*, Kraków 2006.
- Brint S., *In an Age of Experts. The changing role of professional in politics and public life*, New Jersey 1996.
- Campbell W. J., *Yellow Journalism. Puncturing the Myths, Defining Legacies*, Westport 2001
- Canel M. J., Piqué A. M., *Journalists in Emerging Democracies: The Case of Spain* w: D. H. Weaver, “The Global Journalist: News People Around the World”, New Jersey 1998
- Cappella J. N., Jamieson K. H., *Spiral of Cynism. The press and the public good*. New York 2010.
- Castells M., *End of Millennium*, Oxford 1998.
- Castells M., *The Rise of the Network Society*, Oxford 1996.
- Chaffee S. H., Ward S., Tipton L., *Mass communication and political socialization*, “Journalism Quarterly” 1970, nr 47.
- Chalaby J. K., *Journalism as an Anglo-American Invention. A Comparison of the Development of French and Anglo-American Journalism, 1830s-1920s*, w: “European Journal of Communication”, vol. 11 (3) 1996, s. 303 – 326;
- Chobot A., *Regulacja prawna twórczej pracy badawczej w stosunkach pracy*, Warszawa 1975, s. 13.
- Chyliński M., Russ-Mohl S., *Dziennikarstwo*, Warszawa 2007;
- Czamański R., *Artykuł publicystyczny*, w: A. Niczyperowicz (red.), „Dziennikarstwo od kuchni”, Poznań 2001.
- Curran J., *Mass media and democracy revisited* w: J. Curran, M. Gurevitch (red.), “Mass Media and Society”, London 1996, s. 81 – 119
- Czyżewski M., *Rola dziennikarza w dyskursie publicznym* w: S. Mocek, „Dziennikarstwo, media, społeczeństwo”, Warszawa 2005
- Doktorowicz K., *Europejski model społeczeństwa informacyjnego. Polityczna strategia Unii Europejskiej w kontekście globalnych problemów wieku informacji*, Katowice 2005.
- Donohue G. A., Tichenor P. J., Olien C. N., *A Guard Dog Perspective on the Role of Media*, “Journal of Communication” 1995, nr 45 (2), s. 115 – 132.
- Donsbach W., *Legitimations probleme des Journalismus. Gesellschaftliche. Rolle der Massenmedien und berufliche Einstellung von Journalisten*, München 1982;
- Dożdż M., *Etyczne orientacje w mediasferze*, Tarnów 2006.
- Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 2003.
- Esser F., *Tabloidization of News. A Comparative Analysis of Anglo – American and German Press Journalism*, “European Journal of Communication” 1999, vol. 14.
- Eveland W. P., Scheufele D. A., *Connecting news media use with gaps in knowledge and participation*, “Political Communication” 2000, nr 17, s. 215 – 237;
- Filar M., *Dziennikarstwo sądowe – podstawowe problemy odpowiedzialności karnej*, w: D. Kala (red.), „Wymiar sprawiedliwości a media. Jawność życia publicznego i prawo do informacji”, Bydgoszcz 2006.
- Franklin B., *New-szak and News Media*, London 1998
- Freidson E., *Professional Powers*, Chicago 1986.
- Glynn K., *Trash Taste Popular Power and the Transformation of American Television*, Duke University Press 2000

- Goban – Klas T., *Od tabloidów do tabloidyzacji mediów*, w: D. Bychawska – Siniarska (red.), „Własność mediów, pluralizm informacyjny, wolność słowa. Wybrane materiały z międzynarodowej konferencji Warszawa, 29 – 30 października 2010”, Warszawa 2011.
- Goban-Klas T., *Inspiracje leninowskie w badaniach prasoznawczych*, „Nasze problemy” 1975, nr 5, s. 20-23;
- Goban-Klas T., Lubacz J. (red.), *Spółczesność informacyjna i jego teoretycy*, w: „W drodze do społeczeństwa informacyjnego”, Warszawa 1990.
- Goban-Klas T., *Media: od „czwartej” do „pierwszej” władzy?* w: M. Magowska (red.), „Media, władza, prawo”, Kraków 2005, s. 21.
- Godzic W., *Telewizja i gatunki. Po wielkim bracie*, Kraków 2004;
- Godzic W., *Znani z tego, że są znani: celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007
- Gołębiowski B., *Rozważania o realizacji leninowskiej koncepcji pracy*, „Zeszyty Prasoznawcze” (dalej ZP) 1970, nr 3, s. 5-14;
- Goode W. J., *The theoretical limits of professionalization*, w: A. Etzioni (red.), “The Semi-Professions and Their Organization”, New York 1969, s. 266 – 313;
- Gordon A. D., Kittross J. M., Merrill J. T., Reuss C., *Controversies in Media Ethics*, Longman, New York 1999.
- Greenwood E., *Attributes of a Profession*, “Social Work” 2 (July), s. 44 - 55;
- Grochmalski P., *Praca dziennikarza w warunkach wojny*, w: J. Silski, S. Zakrzewski (red.), „Problemy Humanistyki”, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa” 1999, nr 4/5.
- Gurevitch M., Blumer J. G., *Political Communications systems and democratic values* w: J. Lichtenberg (red.), “Democracy and the Mass Media”, Cambridge 1990, s. 269 – 287;
- Habermas J., *Strukturalne przeobrażenie sfery publicznej*, Warszawa 2005
- Habermas J., *The Structural Transformation of the Public Sphere*, Cambridge 1989.
- Hajduk-Nijkowska J., *Media dla odbiorcy, odbiorca w mediach*, w: K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa (red.), „Ludzie polskich mediów. Celebryci a redaktorzy”, Toruń 2010
- Hallin D. C., *Commercialism and Professionalism in the American News Media*, w: J. Curran, M. Gurevitch (red.), “Mass Media and Society”, London 1996.
- Hallin D. C., Mancini M., *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, Kraków 2007.
- Harris N. G. E., *Codes of conduct for journalist* w: „Ethical issues in Journalism and the Media”, A. Belsey, R. Chadwick (red.), “Routledge”, London – New York 2006.
- Hennessy B., *Dziennikarstwo publicystyczne*, Kraków 2009.
- Hodalska M., *Etyczne problemy w pracy korespondenta wojennego*, w: K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopek, W. Furman, K. Bernat (red.), *Korespondent wojenny. Etyka – historia – współczesność*, Kielce 2012
- Hodalska M., *Korespondent wojenny. Ofiarnik i ofiara we współczesnym świecie*, Warszawa 2006.
- Hudson F., *Journalism in the United States: from 1690 to 1872*, New York 1873
- Hughes E. C., *Professions*, Daedalus 1963, s. 92;
- Janowska K., Mucharski P., *Zawód: dziennikarz* „Tygodnik Powszechny” („Kontrapunkt” 3. VI 2001, s. 12 – 13).
- Jaskiernia A., *Profesjonalizm dziennikarza a swoboda debaty publicznej w mediach* w: J. W. Adamowski, D. Waniek (red.), „Media masowe w praktyce społecznej”, Warszawa 2007.
- Jastrzębski J., *Kodeksy etyki dziennikarskiej jako narzędzie promowania własnego środowiska* w: I. Borkowski, A. Woźny (red.), „W lustrze. Wizerunek mediów własnych”, Wrocław 2002.
- Jastrzębski J., *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej*, Wrocław 2009.

- Jastrzębski J., *Wojna a media* w: K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopek, W. Furman, K. Bernat (red.), „Korespondent wojenny. Etyka – historia – współczesność”, Kielce 2012
- Jaśkiewicz W., Piotrowski W., *Prawo pracy. Zarys wykładów*, Warszawa 1970.
- Kafel N., *Mały ilustrowany słownik techniki wydawniczej*, Warszawa 1953.
- Kafel N., *Wstęp do prasoznawstwa*, Warszawa 1959.
- Kakareko K., *Standardy wolności i słowa w odniesieniu do relacji prasowych z działań wymiaru sprawiedliwości w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, w: J. Sobczak, G. Tylec, *Wymiar sprawiedliwości a media*, Warszawa – Opole 2012, s. 179 – 196;
- Kamińska L., *Umowy o zapobieżeniu podwójnego opodatkowania*, Warszawa-Poznań 1993.
- Kaniowski A., *Filozofia społeczna Jürgena Habermasa*, Warszawa 1990.
- Kapuściński R., *Autoportret reportera*, Kraków 2003.
- Kononiuk T., *Etyczne dziennikarstwo* w: „Poradnik dla wydawców i dziennikarzy prasy lokalnej”, red. A. Herman, Wrocław 1998
- Kononiuk T., Michalski B., *Problemy prawne zawodu dziennikarskiego*, Warszawa 1988.
- Kononiuk T., *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a ponowoczesnością*, Warszawa 2013.
- Kopper G. G., Rutkiewicz J., Schliep K. (red.), *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995*, Kraków 1996.
- Kowalewski Z., *Trudności definicji pojęcia „zawodu” (na przykładzie zawodu inżyniera)*, w: A. Sarapata (red.), „Zawody. Materiały i studia”, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Krajniak O., *Sprawozdanie prasowe ze sprawy karnej*, Toruń 2004;
- Krawczyk A., *Prasa niemiecka: część pierwsza, historia prasy niemieckiej do roku 1939*, s. 9 – 38;
- Kronman A. T., *The Lost Lawyer. Failing Ideals of the Legal Profession*, Cambridge 1994.
- Krzysztofek K., *Teoria społeczeństwa informacyjnego. Geneza, założenia, ewolucja*, w: „Przemiany współczesnego kapitalizmu”, A. Jamróż (red.), Katowice 1988
- Krzysztofek K., *Wizje społeczeństwa informacyjnego*, w: „Cywilizacja – dwie optyki”, Warszawa 1991.
- Kunczik M., Zipfel A., *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Warszawa 2000.
- Kupis T., *Dziennikarskie sprawy*, Warszawa 1975.
- Kupis T., *Model kadrowy polskiego dziennikarstwa*, ZP 1978, nr 2, s. 45-48.
- Kurta H., Słomkowska A., *Zarys historii prasy francuskiej*, Warszawa 1996, s. 10 i n.;
- Laitila T., *Journalistic codes of ethics in Europe* w: „Communication Theory & Research. An EJC Anthology“, D. McQuail, P. Holding, E. d. Bens (red.), Sage, London 2005
- Lakomy L., *Etyczne granice współczesnego dziennikarstwa* w: „Media a Polityka”, red. M. Szpunar, Rzeszów 2007
- Langenbucher W., *Die Massenmedien in der postindustriellen Gesellschaft. Konsequenzen neuer technischer und wirtschaftlicher Entwicklungen für Aufgaben und Strukturen der Massenmedien in der Bundesrepublik Deutschland*, Schwartz 1976.
- Langer J., *Tabloid Television, Popular Journalism and the “Other News”*, Routledge 1998
- Latoś H., *Z historii fotografii wojennej*, Warszawa 1995;
- Lee J. M., *History of American journalism*, New York 1923;
- Legutko P., Rodziewicz D., *Mity czwartej władzy*, Karków 2002.
- Lem S., *Cyberiada*, Kraków 1967.
- Leoński Z., *Materialne prawo administracyjne*, Warszawa 1998.
- Logan Fox R., van Sichel R. W., Sparks C., Tulloch J., *Tabloid Tales. Global Debates over Media Standards*, Roman and Littlefield 2000
- Łabieniec T., *Etyka – etyka zawodowa – prawo. Zarys problematyki*, „Prokurator”, 2002, nr 2.
- M. Piore, Ch. Sabel, *The Second Industrial Divide: Possibilities for Prosperity*, New York 1984.
- MacDonald K. M., *The Sociology of the Professions*, London 1995
- Makarczuk A., *Zawód w ujęciu socjologicznym*, Warszawa 1986, s. 13.

- Matheson D., Allan S., *Dziennikarstwo wojenne online*, Warszawa 2012.
- Mathien M., *Les journalistes – histoire, pratique et enjeux*, Paris 2007.
- Mattes R., Bratton M., *Learning about democracy in Africa: Awareness, performance, and experience*, "American Journal of Political Science" 2007, nr 51, s. 192 – 217;
- McManus J. H., *Market – driver journalism: Let the citizen beware?*, Thousand Oaks 1994.
- Michalski B., *Fotografia prasowa a prawo*, Warszawa 1980;
- Michalski B., *Projekt wstępny z uzasadnieniem*, Warszawa 1996
- Michalski B., *Projekt przedwstępny prawo prasowe*, Warszawa 1995.
- Nierenberg B., *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, Kraków 2011
- Olszański L., *Dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2006;
- Orzowski W., *Fotograf, fotografia a prawo*, Warszawa 2006.
- Palczewski M., *Nowy paradygmat „newsa”, „infotainment” i „tabloidyzacja” na przykładzie telewizyjnych serwisów informacyjnych (Wiadomości TVI i Fakty TVN)*, w: K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa (red.), „Ludzie polskich mediów. Celebryci a redaktorzy”, Toruń 2010.
- Palczewski M., Worsowicz M. (red.), *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i w Stanach Zjednoczonych*, Łódź 2006
- Palczewski M., Worsowicz M. (red.), *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*, Łódź 2009;
- Park R. E., *The Crown and the Public*, Chicago 1972
- Patterson T. E., *Doing well and doing good: How soft news and critical journalism are shrinking the news audience and weakening democracy – And what news outlets can do about it*, Cambridge 2000.
- Pensar A., *Displaying tabloidization. Analysis of Dagen Nyheter's media coverage on the school-shootings of Dunblane and the school hostage drama of Belsan*, w: "Political Science – Media & Politics", January 2006.
- Pisarek W., *Lenin – prekursor socjalistycznego prasoznawstwa*, ZP 1970, nr 1, s. 5-13;
- Pisarek W., *Marksistowsko-leninowska teoria i metodologia badań prasoznawczych*, ZP 1976, nr 4, s. 13-24;
- Pleszczyński J., *Etyka dziennikarska*, Warszawa 2009.
- Pludowski T., *Dziennikarstwo i środki masowego przekazu w rynkowym społeczeństwie demokratycznym; krytyka modelu amerykańskiego* w: S. Mocek, „Dziennikarstwo, media, społeczeństwo”, Warszawa 2005
- Pratkanis A., Aronson E., *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*, Warszawa 2003.
- Pritchard D., Peroni Morgan M., *Impact of ethic codes in judgements by journalists: A natural experiment*, „Journalism Quarterly” 1989, nr 66.
- Riegert K. (red.), *Politicoainment. Television's Take on the Treal*, Peter Lang 2007
- Salwa Z., *Prawo pracy w zarysie*, Warszawa 1971
- Sarnecki P., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 29 maja 2001*, I CKN 1217/98; „Palestra” 2002, nr 5-6.
- Scheufele D. A., *Examining differential gains from mass media and their implication for participatory behavior*, "Communication Research" 2002, nr. 29, s. 46 – 65;
- Scheufele D. A., Hardy B., Brossard D., Waismel-Manor I., Nisbet E.C., *Democracy based on difference: examining the links between structural heterogeneity, heterogeneity of discussion networks, and democratic citizenship*, "Journal of Communication" 2006, nr. 56, s. 728 – 753.
- Scheufele D. A., Shanahan J., Kim S., *Who cares about their local politics? Media influences on local political involvement, issue awareness, and attitude strength*, "Journalism & Mass Communication Quarterly" 2002, nr 79, s. 427 – 444;

- Schudson M., *The Concept of Politics in Contemporary U.S. journalism*, "Political Communication" 2007, nr 24 (2), s. 131 – 142;
- Siebert F. S., Peterson T., Shramm W., *Four Theories of the Press*, Illinois 1963.
- Smoktunowicz E., *Encyklopedia obywatela PRL*, Warszawa 1987.
- Sobczak J., *Dylematy społeczeństwa informacyjnego*, w: M. Sokołowski (red.), „Oblicza Internetu. Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku”, Elbląg 2006, s. 13 – 36;
- Sobczak J., *Dylematy sprawozdawczości sądowej*, w: D. Kala (red.), „Wymiar sprawiedliwości a media. Jawność życia publicznego i prawo do informacji”, Bydgoszcz 2006, s. 63 – 88;
- Sobczak J., *Dylematy zawodu dziennikarskiego (dziennikarstwo między politologią a polonistyką)* w: R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), „Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej”, Toruń 2003.
- Sobczak J., *Dziennikarstwo – zawód, misja czy powołanie?* w: W. Cisak (red.), „Media i dziennikarstwo...”.
- Sobczak J., *Dziennikarstwo – zawód, misja czy powołanie?* w: W. Cisak, „Media i dziennikarstwo na przełomie stuleci. Wybrane zagadnienia”, Poznań 2004.
- Sobczak J., *Dziennikarstwo śledcze i prowokacja dziennikarska*, w: M. Szpunar (red.), „Media a polityka”, Rzeszów 2007, s. 55 – 74;
- Sobczak J., *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000;
- Sobczak J., *Europejskie standardy swobody wypowiedzi a fenomen tabloidów – między obowiązkami a odpowiedzialnością*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 1.
- Sobczak J., *Fetysz wolności prasy* w: P. Dudek, M. Kusia, „Prawne, ekonomiczne i polityczne aspekty funkcjonowania mediów i kreowania ich zawartości”, Toruń 2010.
- Sobczak J., *Granice prawne dziennikarstwa śledczego*, w: A. Kasińska-Metryka, K. Kasowska-Pedrycz (red.), „Socjotechnika w polityce – wczoraj i dziś” t. 1, Kielce 2009.
- Sobczak J., *Korespondent wojenny – ramy prawne i praktyka*, w: W. Piątkowska-Stepaniak, B. Nierenberg (red.), „Wojna w mediach”, Opole 2007
- Sobczak J., *Korespondent wojenny a prawa człowieka*, w: K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopek, W. Furman, K. Bernat (red.), „Korespondent wojenny. Etyka – historia – współczesność”, Kielce 2012.
- Sobczak J., *Manowce i złudzenia normatywnej etyki dziennikarskiej* w: R. Kowalczyk, W. Machura (red.), „Etyka w mediach. Wybrane problemy teorii i praktyki”, vol. 1, Poznań 2009, s. 9-28.
- Sobczak J., *Problemy społeczeństwa informacyjnego w dobie globalizacji* w: T. Wallas „Bariery rozwoju na progu XXI wieku. Wybrane problemy”, Warszawa 2007, s. 193 – 213;
- Sobczak J., *Pułapki prawnicze i językowe w sprawozdawczości sądowej*, w: D. Wadowski (red.), „Kultura. Media. - Społeczeństwo. Księga jubileuszowa ku czci Ojca Profesora Leona Dyczewskiego OFMConv, Lublin 2007, s. 729-742;
- Sobczak J., *Społeczeństwo informacyjne w dobie globalizacji* w: M. Domagała, J. Iwanek (red.), „Demokracja w dobie globalizacji”, t. 2 „Aspekty teoretyczne”, Katowice 2008, s. 52 – 79;
- Sobczak J., Tylec G., *Wymiar sprawiedliwości a media*, Warszawa – Opole 2012;
- Sokorski W., *Zawód czy powołanie*, ZP 1975, nr 2.
- Spencer D. R., *The Yellow Journalism. The Press and America's Emergence as the World Power*, Evaston 2007
- Spinner H., *Das ‚wissenschaftliche Ethos‘ als Sonderethik des Wissen*, Tübingen 1985
- Splichal S., Sparks C., *Journalists for the 21<sup>st</sup> Century*, Norwood 1994.
- Stamm K., Emig A., Hesse M., *The contribution of local media to community involvement*, “Journalism & Mass Communication Quarterly” 1997, nr 74, s. 97 – 107;
- Steiger T. L., *Tabloid Justice. Criminal Justice in an Age of Media Frenzy*, Lenne Rienner Publisher 2007
- Szahaj A., *Główne idee kompetencji komunikacyjnej Jürgena Habermasa*, Poznań 1987.

- Szczepański J., *Czynniki kształtujące zawód i strukturę zawodową*, w: „Socjologia zawodów”, A. Sarapata (red.), Warszawa 1965.
- Szostkiewicz A., *Zapasy z Golemem*, w: S. Mocek, „Dziennikarstwo, media, społeczeństwo”, Warszawa 2005
- Szubert W., *Zarys prawa pracy*, Warszawa 1971.
- Szweda R., *Reprezentacje opinii publicznej w dyskursie publicznym*, Lublin 2011
- Szylko-Kwas J., *Kto tu jest gwiazdą? – rola dziennikarza na przykładzie rozmów telewizyjnych* w: K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa (red.), „Ludzie polskich mediów. Celebryci a redaktorzy”, Toruń 2010
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1978
- Taczkowska J., *Zawód – dziennikarz. Regulacje prawne wybranych państw europejskich w dobie nowych technologii komunikacyjnych*, Poznań – Opole 2011.
- Taczkowska M., *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Bydgoszcz 2012
- Tocqueville A. de, *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 2005
- Trutkowski C., *Spoleczne reprezentacje polityki*, Warszawa 2000.
- Tunstall J., *Journalists at Work, Special Correspondents: Their News Organizations, Sources and Competitor – colleagues*, London 1971.
- Vollmer H., Mills D., *Professionalization*, New York 1993.
- Wilensky H., *The Professionalism of Everyone?*, w: „American Journal of Sociology” vol. 70, 1964, s. 137 – 158.
- Williams K., *Media w Europie*, Warszawa 2008.
- Wojak M., *Analiza gatunków prasowych*, Lublin 2008
- Wojak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004
- Wojtczak K., *Pojęcie wolnego zawodu w świetle prawa*, „Studia Prawnicze” 1998, z. 3-4, s. 123-141.
- Wojtczak K., *Rozważania nad zawodem*, „Zeszyty Naukowe WSZiB w Poznaniu” 1996, nr 1, s. 81-99.
- Wojtczak K., *Zawód i jego prawna reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego*, Poznań 1999.
- Wolert W., *Szkiec z dzieł prasy światowej*, Kraków 2005, s. 69 – 86;
- Wolny-Zmorzyński K., *Fotograficzne gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2007;
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006
- Wołpiuk W.J., *Zawód zaufania publicznego z perspektywy prawa konstytucyjnego*, w: „Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu RP przy współudziale Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pod patronatem Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka 8 kwietnia 2002 r.”, Warszawa 2002.
- Wueste D. E., *Professional Ethics and Social Responsibility*, Lauham 1994
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2001 r., *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego 2001*, nr 4, poz. 85.
- Yankelovich D., *Coming to Public Judgement. Making Democracy Work in a Complex World*, Syracuse 1991.
- Zakrzewski S., *Etyka dziennikarska* w: „Dziennikarstwo od kuchni”, red. A. Niczyperowicz, Poznań 2001
- Załubski J., *Dziennikarz czy media-worker? Ewolucja zawodu*, w: J. Załubski, „Media bez tajemnic”, Warszawa 2002
- Zelner B., *Taking Journalism Seriously*, London 2004

## Streszczenie

Zawód dziennikarski w ostatnim czasie ulega zmianom. Niemniej ciągle wymaga, profesjonalności i winien być wykonywany zgodnie z etyką zawodową. Kodeksy etyki służą jednak dziennikarzom bardziej do promowania własnego środowiska, niż do regulacji zachowań dziennikarskich. Dziennikarze częstokroć w praktyce są narzędziami w rękach właścicieli tytułów prasowych, stacji radiowych i telewizyjnych. Prasa nie jest już obecnie czwartą władzą, lecz jedyną i najważniejszą. Niepokojące jest to, że dziennikarze stają się dyspozycyjni wobec władzy wykonawczej, bądź ustawodawczej. Jest to pochodną tego, że zatrudniający ich hołdują koncepcji „talentyzmu”, nie wymagając wiedzy. W efekcie obok profesjonalnych dziennikarzy, wykształcili się *media workerzy*, sprawni dostarczyciele informacji, których najczęściej sami nie opracowują i nie przygotowują do publikacji. Chęć sprostania oczekiwaniom z jednej strony odbiorców, z drugiej właścicieli doprowadziło do rezygnacji z obiektywizmu, nadmiernej dbałości o formę, a nie treść przekazu, a funkcje dziennikarstwa zaczęły ewoluować w kierunku niezgodnym z interesami społeczeństwa. Wyróżnia się różne typy dziennikarstwa m.in. neutralno-obiektywne i społecznie zaangażowane. Charakterystyczną cechą zawodu dziennikarskiego staje się specjalizacja. Określając status dziennikarza wyróżnia się zwykle model autonomiczny i podporządkowania. Dziennikarstwo wbrew przekonaniu samych dziennikarzy nie jest zawodem zaufania publicznego, nie jest także wolnym zawodem. Dziennikarze podkreślając swoją „misję” zawodową, nie zauważają, iż jest ona tylko służbą społeczeństwu.

Słowa kluczowe: prasa, prawo prasowe, media, dziennikarz

## Summary

The profession of journalism has changed recently. Nevertheless, it still requires professionalism and must be performed in accordance with professional ethics. Journalists use codes of ethics more to promote their own environment than to regulate journalistic behavior. In practice, journalists are often instrumental in the hands of the owners of newspapers, radio and television. The press is no longer the fourth power, but the only and most important authority. It raises the concern that journalists become available to the executive or the legislature. It's a derivative of the fact that the employees employ the concept of "talent", without requiring knowledge. As a result, alongside professional journalists, have been formed media workers and efficient information providers who don't collect information for their publications themselves. The desire to meet the expectations of the audience on the one hand and the owners on the other hand, led to the resignation of objectivity, excessive attention to form and neglect of the content of the message. The functions of journalism began to evolve in a way incompatible with the interests of society. There are different types of journalism including neutral-objective and socially involved. The specialty of the profession of journalism becomes specialization. Specifying the status of the journalist, usually are distinguished an autonomous model and subordinate model. Contrary to the conviction of journalists, journalism is not a profession of public trust, nor a free profession. Journalists underline their professional "mission", but they don't notice that it is merely a service to the public.

Keywords: Press, press law, media, journalist